



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 31 STYCZNIA (janeiro) — 1973 — 3307 — (5/73)

## NOWY PLAN MIESZKANIOWY

Prezydent państwa Medici ustanowił dnia 23 stycznia b.r. Narodowy Plan Mieszkań Popularnych (PLANHAP), który umożliwi nabycie domu mieszkalnego nawet rodzinom uboższym, t.zn. dla tych, które popierają miesięcznie od 1 do 3 salaria miliona. W ciągu najbliższych 10 lat władze federalne wybudować mają ponad 2 miliony domów mieszkalnych (na jednę rodzinę) kładąc praktycznie kres zaprzeczaniu obojętności w tym sektorze.

Fundusze na tę budowę wynoszące 30 bilionów kruczerów zobowiąże władze z różnych źródeł, bez naruszenia ekonomii państwowej. Średnia cena jednego domu wyniesie 15 tys. nowych kruczerów, sumę którą będzie można spłacać małymi ratami miesięcznymi, odliczając 14% od najniższego salaria miliona-182 kruczerzy. Wypadnie to 25,53 kruczerów na miesiąc.

Dzięki tym przystępnym warunkom nawet rodziny uboższe będą miały okazję

nabyć własne mieszkanie.

Realizacja powyższego planu da bezpośrednie zajęcia dla 200 tys. osób, a dalszych 600 tys. osób uczestniczyć będzie w tej budowie w ten czy inny sposób. Budowlany przemysł krajowy, mając tak wielkie zamówienia, nabierze nowego rozmachu, redukując równocześnie koszty budowy. Każdy stan wyznaczony ma tereny na budowę popularnych domów mieszkalnych, zaopatrując je w wodę, światło, szpital i szkołę.

W tej gigantycznej realizacji wezmą udział władze federalne, stanowe i municypalne. Te dwie ostatnie aplikować będą rocznie tylko 2% ze swych dochodów. Wielkim dobrodziejstwem tego planu będzie także uwolnienie miast od przeludnienia i od licznych faweli będących prawdziwą plagą wszelkich planów urbanistycznych. Warto nadmienić, że Narodowy Bank Mieszkańowy wybudował dotąd 212 tys. domów mieszkalnych, czyli 26 tys. mieszkań rocznie.

## PRZYSZŁY SATELITA BRAZYLIJSKI

Ministerstwo Komunikacji studiuje obecnie plan zaprowadzenia systemu telekomunikacyjnego przy pomocy sztucznego satelity, który wysłany będzie w przestrzeń w 1975 lub 76 roku. Kilka przedsiębiorstw międzynarodowych zaoferowało Brazylji swe modele, jak np.: General Electric, Hughes Aircraft, Fairchild-Hiller, którego wiceprezydentem jest Werner von Braun, przedsiębiorstwo niemiecko-francuskie "Sinfonia" oraz firma japońska Nippon Electric Company.

Od 7 lutego począwszy przedsiębiorstwa powyższe zaczęły przedstawiać swe projekty oraz koszty związane z budową sztucznego satelity. Firma która zwycięży konkurencję publiczną zберze się do budowy brazylijskiego satelity. Specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji przedstawi szczegółowe relacje z przedstawionych projektów Brazylijskiej Komisji Przestrzennej (COBAE).

Jeśli ta ostatnia przyjmie jeden z projektów, projekt ten pójdzie do zatwierdzenia p. Prezydenta.

Mówiąc o telekomunikacji od dłuższego już czasu czyni się starania, by utworzyć międzyamerykańską spółkę telekomunikacji zioną z państwa Ameryki Południowej i Centralnej. Spółka ta składałaby się z 10 państw z siedzibą w Meksyku, mając do dyspozycji kapitał zakładów w sumie 4 bilionów dolarów. To konsorcjum międzyamerykańskie założyłoby olbrzymią sieć telefoniczną (100 mln. telefonów), system krótkofalowy obejmujący przestrzeń 40 tys. km oraz 7 wielkich stacji odbiorczych i przekażujących programy od sztucznych satelitów.

System telekomunikacyjny zakłada się obecnie w stanie Amazonas. Będzie on mieć wielkie znaczenie dla integracji tego stanu w życiu ekonomicznym i kulturalnym Brazylii.

# Koniec wojny w Wietnamie

Dnia 27 stycznia 1973 r. nastąpiło zakończenie wojny w Wietnamie, jak to ogłosili oficjalnie: Stany Zjednoczone, Wietnam Północny i Południowy. Zaprzestanie dalszych działań wojennych ma przynieść ostateczny pokój w całym Indochinach, jak się tego spodziewano cały świat. Prezydent Nixon podkreślił, że zawarcie pokoju w Wietnamie osiągnięte zostało na warunkach honorowych dla USA.

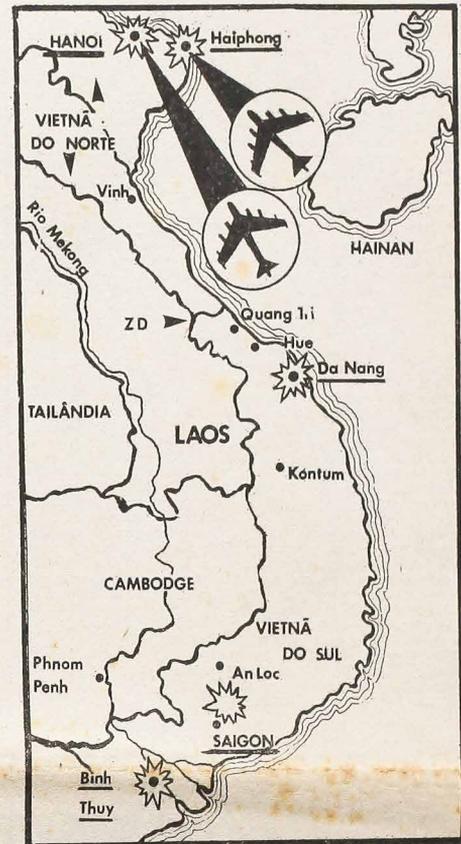
Wśród warunków pokojowych istnieje np. takie punkty jak: uwolnienie przez Hanoi amerykańskich jeńców wojennych w ciągu 60 dni po podpisaniu układu pokojowego; uznanie przez prezydenta Thieu za legalny rząd Południowego Wietnamu; delegaci i 1200 żołnierzy Kanady, Indonezji, Polski i Węgier fiskalizować będą dochowanie umów pokojowych w Wietnamie; wszystkie oddziały amerykańskie wycofane zostaną z Wietnamu Południowego; to samo mają uczynić oddziały komunistyczne.

Prezydent Nixon wyraził się z wielkim uznaniem o odwadze, dzielności i duchu ofiarności narodu południowowietnamskiego. Dzięki powyższemu zaletom naród ten zasłużył sobie na byt niepodległy i samostanowienie o swej przyszłości. Nixon nadmieniał również, że długotrwały pokój w Indochinach zależeć będzie także od stanowiska jakie zajmie Związek Sowiecki i Chi-

ny komunistyczne wobec obydwóch Wietnamów. Bez współpracy tych państw trudno spodziewać się prawdziwego pokoju w Indochinach.

Wojna w Wietnamie trwająca 10 lat z górą kosztowała USA około 120 bilionów dolarów. Prawie 43 tys. żołnierzy amerykańskich straciło w niej życie. Wietnam Półn. i Południowy mieli ponad 1.159.000

zabitych. USA straciły ponadto około 3.695 samolotów, ponad 4,5 tys. helikopterów. Bombowce amerykańskie zrzucały na tereny objęte wojną ponad 7 mln. ton bomb czyli 3 razy więcej jak podczas całej II wojny światowej. A choć zawarto oficjalnie pokój, wiadomo, czy Wietnam Południowy oprze się podziemnej presji komunistycznej.



Na mapie Indochin widzimy kraje: Wietnam Południowy, Północny, Kambodża, Laos i Tailandia. Jest prawie pewne, że miasta Quang Tri i Da Nang pozostaną przy Wietnamie Północnym. W ciągu 6 miesięcy prezydent Van Thieu ma przeprowadzić wybory nowego prezydenta. Walka wyborcza odbędzie się między partią Van Thieu a Wietkongiem.



WASZYNGTON — Lyndon Johnson, 30-ty prezydent Stanów Zjednoczonych, zmarł a zawał serca (4-ty z kolei) w swej fazendzie w Teksas, licząc 64 lat życia. Pogrzeb Johnsona odbył się na koszt państwa z honorami oddanymi głowie państwa.

## DRUGI MUR

Mieliśmy już kurtyne żelazną i bambusową, a także sławny berliński mur. Teraz spotykamy się z nową nazwą: drugi mur berliński (po niemiecku "Abgrenzung", a po portugalsku "separação total"). Gdy Niemcy Zachodnie i Wschodnie podpisywały umowy, które miały regulować wzajemne stosunki, a między tymi także sprawę owego berlińskiego muru czyli wojny cyrkulacji z jednej strony Berlina na drugą wszyscy — Brandt, Niemcy i świat myśleli, że wreszcie sprawa została pomyślnie załatwiona — i odetchnęli swobodnie. Oczekiwano, że już w pierwszych dniach około 600 tys. Niemców przekroczy sławny mur.

Natomiast ze wschodniego Berlina nie można wywozić następujących rzeczy: mienińskiej porcelany, aparatów fotograficznych, mięsa, jarzyn (szparagi), białuterie futer i wyrobów skórzanych. Kto przyjeżdża do Berlina wschodniego posiadała furtkę, białuterie lub aparat fotograficzny powinien to rzeczy zdeklarować na granicy. "Stern" przestrzega przed fotografowaniem. W żadnym wypadku nie wolno fotografować obiektów wojskowych, a także dworców, mostów, żołnierzy, policjantów i trzeba być bardzo ostrożnym przy fotografowaniu samych obywateli z NRD.

W powrotnej drodze pamiętać trzeba, że spóźnienie się o kilka minut po 24 godzinnym dozwolonym pobytu, nie przyniesie wprawdzie specjalnych kłopotów, ale spóźnienie o kilka godzin może przynieść wiele nieprzyjemności jak przesłuchania np. kiedy należy podać imiona i adresy osób z którymi spędziło się ten czas. Jeżeli ktoś wydarzył się jakiś wypadek lub zachorował, powinien w teże chwili postarać się o świadectwo lekarskie lub o zaświadczenie policyjne. Po otrzymaniu takich informacji wiały Niemców z NRF zrygnęwalno ze zwiedzenia wchodniego Berlina i Niemiec Wschodnich.

Po ustanowieniu "drugiego muru berlińskiego" gazeta sowiecka "Prawda" opowiedziała się wyraźnie i bez ogródek przeciwko wolnej wymianie idei politycznych i kulturalnych oraz przeciw wolnemu tranzytowi turystów między Zachodem i Wschodem. Ta wypowiedź potwierdziła "Prawda" o czym było wiadomo już przedtem, a mianowicie, że Związek Sowiecki nie zgodzi się nigdy na żadny liberalizm w materii idei czy informacji.

Związek Sowiecki rezerwuje sobie prawo robienia propagandy na Zachodzie z pomocą zachodnich partii komunistycznych, ale nie przynajmniej podobnego prawa Zachodowi na terytorium sowieckim. Zuzdzenia jakie Zachód miał w tej sprawie nie są godne pożałowania. W chwili gdy Brandt, Pampidou a nawet sam Nixon sądzili, że nadszedł moment polityki "otwartych drzwi", Moskwa zamknęła brutalnie przed ich nosem sprawę najważniejszą: wolność informacji. Artykuł "Prawdy" pozostawia, że t.zw. odrzucenie ideologiczne jest zwyczajną iluzją Zachodu, gdyż Związek Sowiecki nie uznaje koegzystencji ideologicznej i nie rezygnuje z walki przeciw ideologiom odmiennym od komunistycznych.

Ludmiła Drohejko Olszowska

# W KALEJDOSKOPIE

◆ LAGOS — Największa zanotowana w historii katastrofa lotnicza wydarzyła się na terytorium Nigerii. Samolot pasażerski należący do Jordanii stanął w płomieniach w chwili lądowania w Lagos. 191 pasażerów poniosło śmierć, a 22 osoby uratowały się choć mocno poronione.

◆ BRASILIA — Brazylia zbuduje w Iraku zakład hutniczy oraz eksportować będzie cukier do tego kraju. Budowę zakładu hutniczego dokona paulistańska firma Setal - Koppels. W zamian Brazylia otrzyma naftę z Iraku.

◆ BELO HORIZONTE — W kilku fazendach kawy w Minas Gerais pojawiła się nowa zaraza kawy — t.zw. "bicho mineiro" czyli owad zjadający w szybkim tempie liście z krzewów (w ciągu 2 tygodni). Zaraza ta jest groźniejsza od rdzy kawowej.

◆ LISBONA — Amilcar Cabral przewoźca ruchu niepodległościowego w Gwinei i Cabo Verde zastrzelony został przez nieznanych sprawców przed swym domem w Conacri stolicy republiki Gwinei. Lizbona, Moskwa i Pekin oskarżane są o ten zamach.

◆ BRASILIA — Prefektura stolicy przeznaczyła 10 tys. mkwadr. na założenie wielkiej i nowoczesnej pasieki, by w ciągu 2 lat zaopatrzyć mieszkańców w miód. Pasieka tą kierować będzie świątły pszczelarz Feliciano Barbosa.

◆ S. PAULO — Dnia 25 stycznia b.r. stolica paulistańska obchodziła 419 rocznicę swego założenia. Z tej okazji tamtejszy Departament Turystyki rozdał 18 tys. róż pasażerom wysiadającym w tym dniu na miejscowych lotniskach.

◆ BRASILIA — W satelickich osiedlach stolicy jak np. Celandia właściciele baraków budują własne domki według planu Prefektury. Cena domku wynosi od 8 do 12 tys. kruczerów. W innych osiedlach istnieje jeszcze 40 tys. baraków mieszkalnych. Tam również powstana własne mieszkarnia.

◆ PORTO ALEGRE — Hodowcy bydła i właściciele chłodziń ze stanów Rio Grande do Sul, S. Paulo i Minas Gerais doszli do porozumienia z ministrem Skarbu Deifim Netto, by utrzymać średnią cenę arroyo (15 kg) mięsa wolumego na 63 kruczerach. Cena ta zapewnia dobre zyski hodowcom bydła i jego nabywcom.

◆ MOSKWA — Wymiana handlowa między USA i ZSRR wzrosła 3-krotnie w ub. roku, osiągając sumę 612 mln. dolarów. Umowa handlowa między tymi państwami podpisana na najbliższe 3 lata przewiduje wzrost handlu na sumę 1,5 biliona dolarów.

◆ HANOI — W Wietnamie Północnym znajduje się obecnie 589 amerykańskich jeńców wojennych, którzy mają być wypuszczeni w ciągu najbliższych 60 dni (partiami). 1.222 żołnierzy amerykańskich uważanych jest za zaginionych. ◆ S. PAULO — Zeszłoroczna produkcja rolno-sztanu S. Paulo miała wartość 6,3 biliona kruczerów, podczas gdy hodowia była przedstawiała sumę 3 bilionów kruczerów. Zbiór kawy i trzciny cukrowej były silnym punktem rolnictwa paulistańskiego.

◆ KURYTYBA — Nowe 3 miasta parafiskalne otrzymały ostatnio bezpośrednie połączenie telefoniczne (system DDD), mianowicie: Guarapuava, Apuracana i Campo Mourão. Inauguracji tego połączenia dokonał gubernator Parigot de Souza.

◆ REYKJAVIK — Wulkan Heiðafjell nieczynny od niepamiętnych lat na jednej z wysp Islandii wybuchł ostatnio z potężną siłą przecinając wyspę na 2 części (wawóz o 2,5 km szerokości). Około 2 tys. mieszkańców wyspy zostało już ewakuowanych.

◆ ATENAS — Jedyny syn armatora greckiego Aristotelesa Onassis — Alexandros — zmarł z ran otrzymanych podczas katastrofy lotniczej. Alexandros był wspólnikiem ojca w przedsiębiorstwie lotniczym.

◆ BUENOS AIRES — Najwyżsi dowódcy wojskowi armii argentyńskiej podpisali umowę z prezydentem Lanuse, zobowiązując się czuwać nad władzą prezydenta, który będzie wybrany w marcu b.r.

◆ BRASILIA — Naczelne dowództwo sił lotniczych Brazylji uzyskało od Francji inwestycje na założenie nowoczesnego systemu Obrony i kontroli ruchu lotniczego (Sisdacta) w kraju. Do takiej umowy przystąpił się wiceambasador francuski Paul Fouchet.

◆ S. PAULO — Czterema głównymi "grzechami" S. Paulo są: wielka różnica w zarobkach, zanieczyszczone powietrze i rzeki, rabunki który paraliżuje ruchy człowieka oraz liczne napady rabunkowe.

HALLO, TU AMERYKA! (WŁASNA KORESPONDENCA Z USA)

# Podsluchane...

500 ROCZNICA URODZIN MIKOŁAJA KOPERNIKA przypada 19 lutego br. Cały rok 1973 będzie rokiem Kopernikowskim czyli tego "co wstrzymał słońce i poruszył ziemię". Na całym świecie, gdziekolwiek żyje emigracja polska, odbędą się uroczystości w związku z tą rocznicą z udziałem największych uczonych i najslawniejszych uczelni świata. Nie trzeba dodawać, że inicjatywa tych obchodów powinna wyjść z łona Polonii żyjącej w danym kraju. Jeśli bowiem Polonia lokalna nie ruszy palcem, to jakim prawem można się domagać by to uczyniły elementy nie polskie. Pisaliśmy już kiedyś, że powstały Komitety 500-lecia urodzin Kopernika w USA, Kanadzie, Francji, W. Brytanii, Australii, tylko wśród liczącej Polonię w Brazylii jest to dziś dzień świąt. Ani Kurtyba, ani Porto Alegre, ani Rio czy São Paulo nie zabrały dotąd ani słowa. Każdy z nas czeka, a nawet domaga się, by ktoś ten ruch zaczął, ale tym "ktoś" nie może być ja, tylko inny, ponieważ jestem zapracowany, a inni "zbiłają baki". Jeden ogłasza się na drugiego, a tymczasem czas leci i okazja do uczczenia roku Kopernikowskiego może minąć bezpowrotnie, z wielkim wstydem dla nas wszystkich. Należałoby tu za św. Pawłem zawołać: "Obudźcie się w co śpicie".

**USUNĄĆ EWANGELIĘ I KAZANIE ZE SZPALT "LUDU"**  
doradca w swym liście p. Jan Wzorek, podając takie argumenty jak: 1) gazeta "Lud" dociera do Interozacji z tak wielkim nierzadym opóźnieniem, że Ewangelia i kazanie przestają być aktualne; 2) gazetę "Lud" używa się do owilniania mydła czy innego produktu, a potem rzuca się ją do kosza ze śmieciami, przypominając, że na stronach "Ludu" jest wydrukowane słowo "Boże" dla którego powinno się mieć poszanowanie i szacunek. Pan Wzorek czeka od Redakcji na odpowiedź, tak czy nie, ten, czy przyjmujemy jego opinie czy też odrzucamy ją. Zanim inni czytelnicy naszego tygodnika wypowiadają się w tej sprawie, uważamy że jest sposób na to, by Ewangelia i kazanie były aktualne, pomimo dojazdu do rąk czytelników z znacznym opóźnieniem. Wystarczy podać Ewangelie i kazanie dwie niedziele naprzód, jak to czyni "Osservatore Romano" w języku portugalskim czy też "Gazeta Niedzielną" i "Głos Katolicki" z Anglii i Francji. W ciągu bowiem dwóch tygodni gazeta "Lud" powinna dojść do rąk czytelnika. Jeśli nie — to winę ponosi poczta lub nasi abonenci, którzy rzadko zaglądają na pocztę. Z drugiej strony musimy wziąć pod uwagę że Ewangelia i kazanie są nierzadko pomocą dla księży proboszczów oraz jest niezastąpioną lekturą niedzielną dla chorych lub tych, którzy do kościoła nie mogą pójść z ważnej przyczyny. A więc spróbujmy zamieszczać Ewangelie i kazania prawie na dwa tygodnie naprzód. Gdyby jednak większość czytelników wolała zamiast Ewangelii i kazania np. Kaczkę Duszpasterz odpowiada lub krótkie wypowiedzi Papieża Pawła VI na aktualne tematy (mamy tych wypowiedzi cały zbiór) możemy pójść na tę nowość. Zaczekajmy na dalsze wypowiedzi naszych Czytelników.

**PARAFIA ŚW. MICHAŁA W IRATI** obchodziła dnia 21 stycznia br. 25 rocznicę swego założenia. Stało się to w styczniu 1948 roku, gdy ówczesny ordynariusz Ponta Grossy D. Antonio Mazzarotto dokonał podziału tej wielkiej parafii oddając parafię św. Michała księżom misjonarzom, a parafię N. Senhora da Luz ojców kapucynom. Pierwszym proboszczem parafii św. Michała został ks. Edward Pincoy. Pierwszym księdzem św. Michała był drzewniany a murowana miał jedynie wieżę zbudowaną przez sp. ks. Pawła Warkocza — długoletniego proboszcza parafii Nossa Senhora da Luz. Budowę kościoła murowanego rozpoczął ks. Franciszek Wierzbza (obecny proboszcz w Prudentópolis) niezmordowany budowniczy kilku kościołów. On też wystawił piękny salon parafialny. Wielką zaś i wygodną plebanię zbudował ks. Zygmunt Piotrowski. Oprócz dwóch kościołów parafialnych, miasto Irati posiada jeszcze trzech w dzielnicy Rio Bonito oddalonej o półtora km od centrum miasta. Mówi się, że Irati rośnie jak na drożdżach. Również społeczność parafialna żyje życiem coraz bardziej intensywnym dzięki niezmordowanej pracy swych duszpasterzy. Obecnie parafią św. Michała kieruje proboszcz ks. Aleksander Tróscianczuk, mając do pomocy ks. Pawła Paszyne i ks. Jana Kulage. (Długo tu duszpasterzował ks. Franciszek Maszner — dziś przeniesiony do Prudentópolis). Spora liczba misjonarzy przeniewiela się przez placówkę Irati, jak np. Księża: Paweł Warkocza, Tadeusz Dziedzic, Edward Pincoy, Jan Fitoń, Jan Olszówka, Zygmunt Piotrowski, Franciszek Wierzbza, Paweł Paszyne, Ryszard Gogol, i inni.

**UWAGA!** — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordrem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**



Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
Curitiba - Paraná - Brasil

**ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSAO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.**  
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski  
Redatores: Pe. José Zajac  
Pe. Sigismundo Piotrowski  
Gerente Administrativo: João Novak  
**GODZINY PRZYJĘĆ:**  
Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 12.00 i od 13.30 do 18.00.  
W soboty: od 8.00 do 12.00.

**UWAGA!**  
**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1972**  
Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 30,00  
W krajach północno i południowo-amerykańskich 10 dolarów  
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 12 dolarów  
Pocztą lotniczą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 40,00  
W krajach południowo-amerykańskich 16 dolarów  
W krajach północno-amerykańskich 20 dolarów  
W krajach europejskich, itd. 22 dolary  
Cena egzemplarza w Kurtybie ..... Cr\$ 0,70  
W KURTYBYE: w kancelarii parafialnej obok Kościoła św. Wincentego a Paulo.

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:**  
W USA: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501.  
W ARGENTYNYE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Córdoba, 267, OBERÁ — Misiones.

# Rwijmy owoc z drzewa przyszłości

Słowa powyższe były wydrukowane w ostatnim numerze "Ludu" z roku 1972, jako hasło na Nowy Rok. Oczywiście w wierszu Adama Asnyka są te słowa ułożone w innym porządku, jako że poeci muszą czasem słowa układać na opak, żeby wszystko "rymowało".

Moim profesorem historii był przed 40-tu kilku laty starszy już wiekiem, chudy jak deska ale pełen życia i humoru, oryginalny obdarzony tym co się nazywa "doświadczeniem" lub inaczej "mądrością życiową". Historię powszechną i polską znał wspaniale wykładał nam nie tylko tak i owakie wydarzenia historyczne, ale ich wzajemny związek. Pamiętał jednak, że historia to jest przeszłość, — nie zgadzał się ze zdaniem, że historia jest "mistrznią życia".

— Głupstwo nad głupstwami! — mówił z ozwieniem w głosie, wymachując swymi długimi rękami — głupstwo! Każde pokolenie głosi, że winy więcej szkoda niż komukolwiek pomagają a patrzeć ile kartek w waszych podręcznikach szkolnych mówi przede wszystkim o wojnach: Babilon z Egipcem, Persja z Grekami, Rzymianie z Kartaginą, Turcy i Arabowie z Europą, i tak aż do naszych czasów! Politycy robią te same głupstwa i Bogu

pism zamieszczało oderwane od dzisiejszej rzeczywistości "rozprawy naukowe", on zawsze umiał znaleźć takie porządki, że czytelnik odnosił wrażenie jakby to była sprawa wybiegająca w jutro. Często, zamiast powtarzać to, co już wszyscy czytelnicy wiedzieli ze szkoły lub z księzek bibliotecznych, wyciągał Grydzewski przez współpracowników nieznane dotąd szczegóły, nazwiska, "ukryte sprzyny" różnych wydarzeń. Tak było w roku 1963 kiedy myślało się o Powstaniu Szymanowskiego. Ież to no-nych "odkryć" okonywały czytelnicy dowiadując się rzeczy nie drukowanych przedtem nigdzie — choćby o samym Traugucie, ostatnim wodzu tego powstania!

Tak powinno się dzisiaj pisać o Koperniku. Jego teoria to przecież początek wiedzy o wszechświecie i o "obrotach ciał niebieskich", bez której nowoczesne mo-tyby ludzkie i elektroniczne nie mogłyby obliczyć gdzie się znajdzie księżyc w kilkadziesiąt godzin po odstrzeleniu pojazdu kosmicznego z ziemi i gdzie się znajdzie ziemia — i miejsce wodowania — na kilkadziesiąt godzin po odstrzeleniu kabiny z astronautami z księżycą.

Ukazała się tu w ubiegłym roku czy dwa lata temu nie-

DR KAZIMIERZ SIENKIEWICZ (RIO DE JANEIRO)

# FAKTY I MYŚLI

**Zwarcie przy ulubionym Wikariuszu.**  
Grupa kościelna parafii polskiej w Rio de Janeiro, w dniu Nowego Roku, wyraziła swą sympatię i prawdziwą przyjaźń ks. Gerardowi Pilihowi, który świecił właśnie jeszcze jedną z wiosnianych rocznic. Najpierw dzieci, po wierszowanych życzeniach Maryli Gabrielowej, złożyły dostojnemu Kapłanowi kwiaty do wspólnej wazonki, tworząc wspaniały bukiet róż.

Potem starsi, podczas przebiegu godzinnej gawędy, przy smakowitych zakąskach i kielichu wina, kilkakrotnie intonowali "niech żyje nam" — a nuta szerokoś górowała w spontanicznym chórze.

Przyjemnie czuć przyjaciela... ale jeszcze radośniej gdy nim jest Sługa Boży!  
I zanucono skoczne koledy.

Utrzymując wioletoń zrywając, kilkanaście pań i panienek polskich w dniu Trzech Króli, odwieźdło dobrodziejkę Kolonii Polskiej, Stefanę Nadari.

Stare gniazdo przy ulicy Atlantyckiej ożywiło się rozmowami i melodyjnymi pieśniami Bożego Narodzenia. Twarz obłożnie chorej, honorowej, byłej prezesowej Kola Polek, od czasu do czasu, uśmiechem oznajmiała zrozumienie spędzanej chwili, przy czym wyraźnie okazywała wzruszenie. Nie wątpiłwie że odwieźdliny i hold, mlie były sędziwej matronie, wykazywały niezłobnie chwałobność uczucia i jego promieniowanie w tym gronie czcigodnych białogłów i dzieci Kolonii Polskiej. Oby ten szlachetny wyraz uznania nadal powtarzał się.

**Szczesna rocznica.**  
Heinrich i Jadwiga ze Śliwowskich Bartsch'owie, dnia 14 stycznia, świętą Ofiarą dziękowali Bogu za szczęśliwe roczne

życie małżeńskie. Po Mszy świętej przyjęli oni obok przyjaciół kokteilem "ad hoc".

**Hasio "Czuwaj" koło wodospadów w Iguacu.**

Dnia 15 stycznia 1973 roku, harcerze i harcerki nadzorem opiekunek i pod przewodnictwem ks. Beniamina Grzymkowskiego, ruszyli autobusem do Foz do Iguaçu, Stanie Parana. Tam lotorośli sarmacka zgromadziła się w cerkiew obozie polskim, kierowanym przez harcmistrza Stefana Kucharskiego.

Pochwały godna inicjatywa Księży Chrystusowców początkowana kilka lat temu, przeistoczyła się w naturalną potrzebę młodzieży do utrzymania węzłów przyjaźni i ich cznego zahartowania się.

Ważnym zadaniem tych złotych jest zapoznanie się z kanami przymiotów harcerskich, budzenie odporności na ralne, wzmacnianie wiary w Boga i przypomnienie o tościach narodowych. Pierwszorzędnym jednak osiągnięciem będzie ogólne mówienie w ojczystym języku i wzbogacenie słownika oraz poznanie piękna mowy praojców.

Porządkiem, ład i samodziśny byt, w tej republice młodości, wpłyną pozytywnie na kształtowanie się charak- młode zuchy, pełne nowych wiadomości i nabytego doświadczenia, z dumą opowiadając będą o swych wyczynach, i czarownymi wspomnieniami do przyszłego roku.

W ten to sposób wychowa się nasza młodzież na wartościowych obywateli brazylijskich, świadomych swoich możliwości!!!



**Nowe Władze Grampolku.**  
Dnia 20 stycznia 1973 roku, Walne zebranie obradło i zrad w składzie:  
Prezes — Dr Kazimierz Stenkiewicz  
Wice-Prezes — Dionizy Piotrowski  
1-szy Sekretarz — Piotr Łyszek  
2-gi Sekretarz — Józef Ciepiński  
1-szy Skarbnik — Kojarko Leopold  
2-gi Skarbnik — Szczech Józef.

**Rada Rewizyjna:**  
Przewodniczący: Józef Dakiniewicz  
Członkowie: Kokił Walery i Włękko Czesław.  
Oprócz Kwatery — Tymczasowy adres Grampolku Carlos Cavalcanti, 1202.

**AUTO MECANICA LONDRINA**  
DE  
**GETULIO THADEO OSTROWSKI**  
Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.  
Rua João Negrão, 1820 — Fone: 23-4844  
Curitiba — Paraná  
Fala-se em polonês

# Satelitarny system łączności

Zmagania olimpijskie w Monachium oglądaliśmy w naszych domach za pośrednictwem sieci satelitów przekaźnikowych, krążących dookoła Ziemi.

Uzestniczenie — za pomocą wzroku — w zdobywaniu Księżyca umożliwił milionom ludzi również stacje umieszczone na satelitach. Za dwa lata będziemy świadkami akcji bez precedensu — mieszkanicy pół miliona wsi w Indiach otrzymają bezpłatnie naukę za pomocą sieci telewizyjnych satelitów.

Zdaniem fachowców najbliższe lata przyniosą rewolucyjną łączność w dziedzinie łączności. Ich najbardziej widocznym obrazem będzie możliwość odbierania u siebie w domu wszystkich programów telewizyjnych nadawanych na świecie. Stwarza to całą masę problemów nie tylko technicznych.

Dotychczas zarówno łączność telekomunikacyjna w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, jak radio i telewizja rozwijały się zgodnie z koncepcją i potrzebami poszczególnych krajów. Każdy kraj zastrzegł sobie wyłącznie prawo do określania kierunków działania i kontroli organów łączności na swoim terytorium.

Nawet wielkie agencje o światowym zasięgu muszą legitymować się przynależnością państwową, przy czym każde wyjście elementu telekomunikacyjnego poza granice własnego kraju musi być poprzedzone odpowiednim porozumieniem międzynarodowym.

Pewien zamęt, w organizacji telekomunikacji wprowadziła łączność radiowa. Wiele porozumień międzynarodowych spowodowało lepszą jakość łączności wewnętrznej, np. wyłączność w zakresie przydzielonych pasm częstotliwości sprzyjała m. in. usunięciu zjawiska zakłóceń oraz zapewniała bardziej skuteczną łączność międzynarodową.

Dotychczasowa praktyka międzynarodowa nie przewidywała działalności organizacji bądź instytucji, które mogłyby świadczyć usługi w zakresie telekomunikacji, a równocześnie znajdując się poza kontrolą konkretnego państwa.

Łączność satelitarna wprowadza wiele zupełnie nowych elementów, które nie pozostaną bez wpływu na dotychczasową działalność i wyzyczą zarówno w zakresie telekomunikacji jak i w sferze stosunków społecznych.

**Satelita-telewizor domowy**  
Druga połowa obecnego 10-lecia przyniesie przekaz bezpośrednio: satelita — telewizor domowy. Stworzy to warunki odbioru w każdym domu niezależnie w którym państwie ten dom się znajduje praktycznie wszystkich programów TV nadawanych na świecie.

Ten satelitarny system przekazu podwazy m. in. zasadę łączności na bazie państwowo terytorialnej. System ten — wprowadzając przekaz bezpośredni — skomplikuje również kontrolę odbioru.

Zmiany te będą wprowadzane stopniowo i będą uzależnione m. in. od rozwoju nauki i techniki oraz od możliwości ekonomicznych państw.

Przewiduje się, że przechodzenie na satelitarny system łączności potrwa około 10-15 lat, angażując coraz więcej środków i rewolucjonizując stopniowo takie tradycyjne instytucje jak radio, telewizja, prasa, szkoła, teatr, film, poczta itp.

Obecna sytuacja w zakresie łączności satelitarnej przedstawia się następująco:

— Czynne są dwa stacje nadawcza — satelita — stacja odbiorcza i dalej retransmisja metoda tradycyjna.

— System zachodni, zbudowany na orbicie synchronicznej, zapewniający pokrycie globu ziemskiego w pasmie 70 stopni szerokości geograficznej północnej i południowej. Satelity tego systemu (INTELSTAT III) posiadają zdolność przekazywania 1.200 kanałów telefonicznych lub 4 programów telewizyjnych kolorowej. Jeszcze w roku bieżącym wejdą jednak do eksploatacji satelity INTELSTAT IV, o zakresie

przekazu 9.000 kanałów telefonicznych lub 12 programów telewizji kolorowej.

— System wschodni, ograniczony swym zasięgiem do terytorium Związku Radzieckiego i Mongolii. Umieszczone na orbicie eliptycznej satelity z serii "Mohnia" mają wprawdzie zdolność przekazywania i programu telewizyjnego, są jednak rzadziej wykorzystywane do telekomunikacji lotniczej i przesyłania na wielkie odległości serwisu prasowego (przezruk "Prawdy").

— Oprócz trzykrotnego zwiększenia zdolności przekazu wizji INTELSTAT IV charakteryzuje się niskimi kosztami (29,5 mln. dol. wobec 73 mln dol. w wersji wcześniejszej).

Te dwa elementy sprawiają, że INTELSTAT jako organizacja międzynarodowa staje się monopolistą w satelitarnych łącznościach międzykontynentalnej i przypuszczalnie utrzyma ona prymat również w najbliższych latach; jest bowiem wysoce prawdopodobne że jeden z kolejnych satelitów tej serii osiągnie zdolność przekazywania rzędu 50 tys. kanałów telefonicznych lub ok. 200 programów TV kolorowej, co uczyni go praktycznie bezkonkurencyjnym.

### Nowe rozwiązania

Najbliższe 2-3 lata wniosą kilka nowych rozwiązań w zakresie łączności satelitarnych. Przedsięwzięciem rokującym duże nadzieje są np. badania nad japońsko-amerykańską koncepcją STAR (Satellite Telecommunications with Automatic Routing) — telekomunikacja satelitarna z automatycznym kierowaniem (ruchem), innym — badania nad wykorzystaniem w łączności satelitarnych promieni lasera.

W razie osiągnięcia pozytywnych wyników badań koncepcja STAR spowoduje, że udział w systemie satelitarnym nawet stacji o małym stopniu nasilenia ruchu telekomunikacyjnego, będzie ekonomicznie opłacalny, a wykorzystanie promieni lasera m. in. na równoczesny przekaz kilkunastu tysięcy programów TV.

W przygotowywanym obecnie eksperymencie hinduskim projektowany system satelitarny zakłada bezpośredni odbiór programów TV za pomocą satelity w 5 najbardziej zaludnionych okręgach kraju. Przy użyciu 5 stacji retransmisyjnych program TV dotrze do pół miliona wsi.

Bezpośredni odbiór programów satelitarnych przez każdy telewizor produkowany standardowo jest uzależniony głównie od dwóch czynników: zwiększenia mocy nasilenia na satelicie i obniżenia kosztów produkcji telewizorów nowej wersji. Problemy te są przedmiotem intensywnych badań i wszystko świadczy o tym, że ich rozwiązanie nastąpi w ciągu najbliższych kilku lat.

Elektronicy są więc niemal gotowi by dostarczyć do naszych domów dowolny program telewizyjny, w kolorze i najwyższej jakości.

(**"Narodowiec"**)

# RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

## DAMSKIE PERUKI

Modne obecnie damskie peruki mogą być szkodliwe dla zdrowia — stwierdził lekarz zachodnoniemiecki. Twierdzi on, że noszenie nieprzewiewnych peruk powoduje różne schorzenia skóry i wypadanie włosów.

Lekarze zalecają, aby peruki wykonane z nieprzewiewnych materiałów ze sztucznego tworzywa, były noszone najwyżej trzy godziny dziennie.

## WODA POD PUSTYNIĄ NEGEG W IZRAELU

Geologowie izraelscy odkryli, że pod Pustynią Negew, na głębokości około pół mili, znajduje się olbrzymie podziemne jezioro o powierzchni około 1.200 mil kw., ciągnące się od Morza Martwego do krańca pustyni. Woda jego jest wprawdzie słona, o zasoleniu 1.000 miligramów na litr, niemniej jednak naukowcy w ostatnich dwóch latach dokonali obiecujących eksperymentów z jej przydatnością. Jeden akr identycznej gleby nawadniany czystą wodą, a drugi zasolona spod powierzchni ziemi. Z pierwszego akra zebrali 3.600 funtów bawełny, a z drugiego 4.400. Okazało się, że zasolona lekko woda odpowiada lepiej niektórym roślinom niż czysta. Naukowcy spodziewają się obecnie, że pozwoli nawet na plantacje oliwek, daktyli, trawy i orzeszków pistacjowych.

## CIŚNIENIE KRWI

Badania przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) wykazały, że co dziesiąty dorosły człowiek na świecie cierpi na podwyższone ciśnienie krwi. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje jednocześnie, że istnieją skuteczne i bezpieczne medykamenty przy pomocy których to "epidemie nadcisnienia" można zlikwidować.

W 10 krajach Europy, Azji i Afryki opracowane zostały w związku z tym przez WHO długoterminowe programy zwalczania wysokiego ciśnienia krwi, które obejmują około 750.000 ludzi. Przeprowadzona zostanie również szeroka akcja informowania ludności i lekarzy o najsukcesywniejszych sposobach leczenia chorych.

## PIERWSZE MUZEUM DIAMENTÓW

Pierwsze na świecie muzeum diamentów powstało w Antwerpii. Eksponaty zostały dostarczone przez szlifiernie diamentów tego miasta. Handlarze diamentów Antwerpii twierdzą, że ich miasto jest, stolicą diamentów świata, wyprowadzając pod tym względem legendarny Amsterdam.

Są tu 4 giełdy diamentowe, które rocznie sprzedają ponad 15 milionów karatów za sumę ok. 22 miliardów franków belgijskich. Diamenty szlifuje 16 tysięcy szlifierni a sprzedaje je 5 tysięcy firm. Rozwój tego przemysłu datuje się od roku 1476, gdy szlifierz Lodevík van Bercken, założyciel szlifierni w Antwerpii, przeniósł się tu z Bruges. Muzeum znajduje się o 6 minut drogi od głównego dworca kolejowe-

go, otwarte w tym samym czasie co i inne muzea, a wstęp doń jest bezpłatny. W soboty i niedziele są tu pokazy szlifowania diamentów.

## FOTOKOMÓRKA PRZY DRZWIACH

Na pomysły wykorzystania fotokomórki do zabezpieczania mieszkań i garaży przed złodziejami wpadła grupa pracowników łódzkiej spółdzielni "Spes". Odpowiednio zainstalowana fotokomórka włącza głośną syrenę alarmową w momencie, gdy tylko niepowolany gość pragnie przekroczyć próg mieszkania lub garażu. Sygnał jest tak głośny, że słychać go nawet w sąsiednich domach. Fotokomórki zabezpieczenia mają się wkrótce ukazać w sprzedaży. Według opinii fachowców są one niezawodne w działaniu.

## UNIWERSALNA PARASOLKA

Przed paru miesiącami jedna z firm w Wuppertalu (NRF) wypuściła na rynek parasolkę, w której trzonku znajdował się mały radiodiodniak mogący odbierać cztery radiostacje. Obecnie na targach mody w Hamburgu zaskoczyła ona konkurentów nową parasolką, chroniącą właściciela nie tylko przed deszczem, ale także przed innymi nieprzewidywanymi niespodziankami. W ręce modne parasolki znajdują się naboż z gazem łzawiącym, przy pomocy którego unieszkodliwić można każdego napastnika.

## "DROGOWY" SAMOŁOT

Detroit, Mich. — Na 59-tej dorocznej Wystawie Samochodów duża sensacja wywołał pojazd, który jest skrzyżowaniem samochodu z samolotem. Konstruktor jego Dewey Bryan, mechanik zakładów General Motors, oświadczył, że spędził trzy lata i 3.000 na budowę pojazdu, któremu nadał nazwę "drogowego samolotu". Jedzie się nim jak zwyczajnym samochodem. W chwili jednak, gdy powstanie zagrożenie na drodze, można wysunąć skrzydła pojazdu i wzbicie się w powietrze, by przeskoczyć "korek" wylądować na drodze i dalej jechać znowu samochodem. Bryan na swoim "drogowym samolocie" potrafił się wzniesić na 700 stóp i przelecieć 500 mil.

## 700 CZY 800 MILIONÓW CHIŃCZYKÓW?

Jaka jest liczba mieszkańców Chin? Może to brzmieć jak szkolne pytanie na lekcji geografii, lecz trudno powiedzieć, i u mieszkańców liczy ten najludniejszy kraj świata i wygląda na to, że sami Chińczycy tego nie wiedzą.

Łączna suma wszystkich danych dla poszczególnych prowincji udośćnionych ostatnio w audycjach radiostacji prowincjonalnych i informacjach oficjalnej agencji SIN-HUA daje liczbę 732.420 tys. Jest to najbardziej precyzyjna szacunkowo ocena aktualnego stanu ludności Chin, jakiej można dokonać w oparciu

o oficjalne statystyki, lecz wynikałoby z niej, że wskaźnik urodzeń od 1957 roku utrzymał się na poziomie jedynie nieznacznie przekraczającym 1 procent, co stanowiłoby przyrost niemal niewiarygodnie niski.

Oznaka niepewności samych Chińczyków w odniesieniu do dokładnej liczby ludności była wypowiedź wice-premiera Li Hsien-niena złożona pod koniec sierpnia ubiegłego roku. W rozmowie z przebywającą w Pekinie delegacją japońską oświadczył on, iż liczba ludności z pewnością przewyższa 750 mln., lecz podczas gdy ludzie odpowiedzialni za dystrybucję żywności pracują w oparciu o liczbę 800 mln, to funkcjonariusze zajmujący się dostawami sprzętu i materiałów rolniczych oceniają, iż jest ona niższa.

## NARODZINY OGÓRKA

"Prawdziwie Polski" starokrajski ogórek obchodzi swoje 400-lecie. Na polskich stołach pojawił się stosunkowo niedawno, za panowania króla Zygmunta Starego, przekraczając granicę od strony czeskiej. Tam przywiózł go opat klasztoru cystersów Sebastian Freytag w 1571 roku, jako wypróbowany i skuteczny środek przeciwko zarazie morowej. Ale w dorzeczu rzek Eufrat i Tygrys ogórek znany był już dwa tysiące lat przed naszą erą.

## FLOTA HANDLOWA ŚWIATA

Angielski rocznik statystyczny "Lloyd's" podaje, że pojemność światowej floty handlowej podwoiła się w ciągu ostatnich 11 lat. Wynosi ona obecnie 268 milionów i 300 tysięcy ton. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to zwiększenie pojemności o ..... 21.137.000 ton.

Na pierwszym miejscu pod względem tonażu floty handlowej znajduje się Liberia, pod której banderą pływa wiele statków z innych krajów, ze względu na korzyści materialne. Pojemność tej floty wynosi 44.444.000 ton.

Drugie miejsce zajmuje Japonia z ogólną ilością 34.929.000 ton.

Następnie idą: Wielka Brytania (23.625.000 ton), Norwegia (23.507.000 ton), Rosja Sowiecka (16.734.000 ton), Grecja ..... (15.329.000 ton), Stany Zjednoczone (15.024.000 ton), Niemcy Zachodnie (8.516.000 ton), Włochy (8.187.000 ton), Panama (7.794.000 ton), Francja ..... (7.240.000 ton) więcej niż w roku 1971), Szwecja (6.532.000 ton), Holandia (4.972.000 ton).

Poważną część tonażu floty handlowej, bo aż 105.129.000 ton, stanowią wielkie naftowce.

## CIEKAWA PRÓBA

W celu sprawdzenia, jak długo organizm człowieka może znieść brak snu, grupa lekarzy tokijskich poddała 6 kobiet i 6 mężczyzn odpowiedniej próbie. Zwycięzcą w tym osobliwym eksperymencie została pewna gospodyni domowa, która wytrzymała bez snu przez 84 godziny, natomiast najgorszy wynik (23 godziny) uzyskał fabryczny stróż nocny.

WYSYŁKĘ WSZELKIEGO RODZAJU PACZEK DO POLSKI

załatwi Wam

**SZYBKO**

**TANIO**

**PEWNI**

Najpopularniejsza wśród Polonii firma

**PEKAO TRADING CORPORATION**

225 PARK AVENUE SOUTH  
NEW YORK, N. Y. 10003 — U. S. A.

oraz jej upoważnieni dealerzy

# ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

## SAKRAMENT OSTATNIEGO NAMASZCZENIA

Papież Paweł VI rozporządził, by Sakrament Ostatniego Namaszczenia był udzielany nie tylko ciężko chorym, lecz nawet osobom lekko chorym. Sakrament ten może być udzielony powtórnie choremu, którego stan się pogorszy: lub gdy chory po przejściowym polepszeniu zapadł znów na zdrowiu. Nowością w udzielaniu tego Sakramentu jest to, że pomazania Olejami św. dokonuje się na czole i na rękach. W wypadku gdy brak jest oleju z oliwek, można użyć jakiegokolwiek oleju roślinnego po uprzednim poświęceniu go.

## EPISKOPAT POLSKI

Kościół Katolicki w Polsce posiada obecnie 71 członków Episkopatu (w tym dwóch kardynałów). Najstarszym biskupem jest biskup Wacław Majewski (Warszawa — lat 80) najmłodszym jest biskup Bohdan Bejze (Łódź — lat 43). Najstarszy sakra biskupa jest sufragan katolicki biskup Juliusz Bieniek, jedyny obecnie w gronie Episkopatu Polski biskup konsekrowany jeszcze przed wojną, bo w roku 1937 (urodzony w r. 1895). Trzech członków Episkopatu należy do kleru zakonnego: Arcybiskup Baraniak (Poznań) — salezjanin, biskup Dąbrowski — oronista, biskup Małysiak (Kraków) misjonarz św. Wincentego a Paulo.

## MISIONARZE JAPONCZYKI W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Japociżków katolików w Ameryce Południowej jest więcej niż w ich ojczyźnie, która liczy tylko 350 000 katolików. Dlatego też biskup Hamao, sufragan Tokio oświadczył że wydaje się rzeczą konieczną wysłać japońskich kapłanów do Ameryki Południowej.

## WYWIAD KARDYNAŁA DANIELOU

Kardynał Jan Danielou, który został ostatnio wybrany członkiem Akademii Francuskiej na miejsce zmarłego kardynała Eugeniusza Tisseranda, udzielił Radiu Watykańskiemu wywiadu na temat aktualnej sytuacji życia zakonnego w Kościele. Kardynał powiedział: "Jesteśmy obecnie świadkami bardzo ciężkiego kryzysu. Nie można mówić o odnowie zakonów, lecz o ich dekadencji. Ten stan zamieszania jest powodem zmniejszenia się ilości powołań. Widoczne jest to zwłaszcza w zgromadzeniach zakonnych najbardziej "zaawansowanych", jak np. w Holandii, gdzie, praktycznie biorąc, powołań nie ma. Cokolwiek by się mówiło, młodzież nie ma zaufania do tych, którzy najbardziej ulegają jej zachęcom. Jeśli młody człowiek wstępuje na politechnikę, to dlatego, by się nauczyć matematyki i jeśli wstępuje do zakonu, to po to, by zostać zakonnikiem, a nie działaczem społecznym czy politycznym. Młodzi de facto domagają się formacji duchowej na serio". Kardynał Danielou jest dziekanem Wydziału teologii w paryskim Instytucie Katolickim i Jezuita. Liczy 87 lat.

## CHRZEŚCIANSTWO W AFRYCE ROŚNIE

Nairobi, Kenia. — Kiedy władze kolonialne różnych państw europejskich ustępowały miejsca rządowi niepodległych państw afrykańskich w latach 1950 - 1960-tych, przypuszczano, że nastąpi kres chrześcijańskich wyznań na czarnym kontynencie, ponieważ przyszły one wraz z kolonistami.

## DWA NOWOCZESNE HOTELE POWSTAJĄ W POZNANIU

W Poznaniu buduje się duży hotel orblsowski, który ma być gotowy w ciągu dwóch lat. Będzie to wypadek bez precedensu, a zarazem przykład dla innych miast, że inwestycja taka nie musi trwać latami. W początkach 1973 roku rozpocznie się budowę drugiego wielkiego hotelu, obliczanego również na 800 miejsc, który stanie przy ul. Ratajczaka. Mimo nieco wyższego standardu powinien być gotowy także w ciągu dwóch lat.

## RUSZYŁY PRACE PRZY BUDOWIE CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Przystąpiono już do wstępnego zagospodarowywania terenów pod budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Doprowadza się energię elektryczną, robione są wykopy pod instalację ciepłą. Zanim położony zostanie kamień węgielny, co nastąpi 1 czerwca 1973 r. w Międzynarodowym Dniu Dziecka — wiele prac będzie już wykonanych. Wczesną wiosną rozpocznie się budowa jednego ze szpitalnych pawilonów. Pełny front robót budowlanych ruszy w roku 1974, całe Centrum ma być gotowe do 1978 roku.

## OSRODEK INFORMACJI HANDLOWO-TECHNICZNEJ USA W WARSZAWIE

Ośrodek Informacji Handlowej i Technicznej USA, pierwsza tego typu placówka na terenie Europy Wschodniej, służyć będzie niebawem pomocą zarówno polskim jak i amerykańskim przedsiębiorstwom w rozszerzaniu kontaktów handlowych między dwoma krajami. Budynek ośrodka usytuowany jest w centrum stolicy, przy ulicy Wiejskiej 20. To nowe biuro handlowe będzie oferować szeroki wachlarz usług i stanie się dla handlowców polskich i amerykańskich ważnym centrum udzielającym zarówno informacji technicznej, jak i ułatwiającej kontakty.

W ośrodku będzie można dokonywać przeglądu najnowszych katalogów, broszur i innych materiałów reklamowych propagujących produkty i technologie firm amerykańskich. Na otwarcie przygotowano wystawę katalogów na temat budownictwa mieszkaniowego. Do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie napływają setki katalogów z wielu amerykańskich firm handlowych, jako materiały dla nowej placówki.

## SZÓSTA NIEDZIELA ROKU

(11 Lutego — zob. 2 punkt Podsiłuchane)



I przyszedł do niego trądowny, prosiąc go, i upadłszy na kolana, rzekł mu: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. A Jezus zmiłowałszy się nad nim, wyciągnął rękę swoją i dotknął go, i rzekł mu: Chceś, bądź oczyszczony. A gdy rzekł, natychmiast odszedł trąd od niego i został oczyszczony. I zagroził mu i natychmiast go oddał. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się najwyższemu kapłanowi i ofiaruj za oczyszczenie twoje, co przykazał Mojżesz na świadectwo im. Lecz on wyszedłszy, począł opowiadać i rozślawiać, co się stało, tak że już nie mógł jawnie wejść do miasta; ale przebywał na uboju, na miejscach pustyni; a zewsząd schodzili się do niego.



Cudowne uzdrowienia jakich dokonywał Chrystus podczas swego 3-letniego życia publicznego napelniały Jego zwolenników zdumieniem i entuzjazmem, podczas gdy przeciwnicy Chrystusa albo nie wierzyli w te cudowne uzdrowienia lub tłumaczyli je jako pochodzące od Belsezuba — księcia ciemności. I dziś w Kościele Bożym nie brak takich, którzy nie chcą wierzyć w cuda, twierdząc, że one sprzeciwiają się rozumowi ludzkiemu. Twierdzą oni, że prawa natury są niezmiennie, a uznawać cuda — znaczy to zaprzeczać stałości tych praw. Gdyby ci, którzy tak mówią, mieli rację, to nie było by wcale chrześcijaństwa, bo historia nie zna chrześcijaństwa bez cudów. Cudem nazywamy zjawisko dokonujące się w widzialnej naturze jako bezpośrednio dzieło wszechmocny Boga. Nie jest ono sprzeczne z prawami natury, ale stoi ponad nimi jako wyjątek. Cud więc jest wyjątkowym wkróceniem Boga w prawo natury, podobnie jak władca ziemski może wyjątkowo zmienić normalny bieg wymiaru sprawiedliwości. Św. Augustyn pisze: "Mówimy czasem o cudach, jakoby by były przeciwne naturze ludzkiej. Jak może być przeciw naturze to, co jest z woli Boga? Czy wola Stwórcy nie wyznaczyła każdej stworzonej rzeczy jej natury? A więc kto wierzy w istnienie osobowego Boga, ten musi przyznać Mu możliwość pokierowania okolicznościami tak byśmy z całą pewnością mogli poznać rzeczywistość cudu. Cuda zaś były potrzebne do potwierdzenia Bóstwa Chrystusa i Jego posłannictwa Apostołów. Nawet dostojnicy żydowscy nie mogli zaprzeczyć faktu, że Chrystus używał władzy nad zyciem zmarłego od 4 dni Lazara. Dlatego usiłovali zabić go, by nie głosił wszystkim swego cudownego powrotu do życia. Wniosek stąd taki, że kto nie uznaje cudów, nie uznaje Bóstwa Chrystusowego.

KS. Z. P.

## RADIO GAMBIIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATOLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (dos domingos das 15 às 16 horas). Homenagens, Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

## OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE

Ekipa przedsiębiorstwa "Beton-Stal" rozpoczęła prace przy budowie nowoczesnego obserwatorium astronomicznego w Ostrowiku pod Otwockiem. Obserwatorium budowane dla Uniwersytetu Warszawskiego będzie miało kształt wysokiej 14-metrowej wieży z ruchomą kopułą, która pomieści teleskop o średnicy 50 cm — zamówiony wraz z kopułą i mechanizmami pomocniczymi w słynnych zakładach Zeissla w NRD. Obserwatorium zostanie przekazane do użytku w 500 rocznicę urodzin Kopernika — w połowie bieżącego roku.

## WIEŚCI Z POLSKI

### PROF. MARIAN FAŁSKI KONCZY 91 LAT

Prof. Marian Fałski znany jest chyba wszystkim Polakom. Kilka pokoleń uczyło się sztuki pisania i czytania ze znakomitego elementarza jego pióra. Ten niezwykle aktywny mimo sędziwego wieku, działacz oświatowy, nauczyciel tysięcy młodzieży, gorący patriota — jak go określają działacze oświatowi — nowoczesnej, postępowej o wysokim poziomie nauczania szkoły, będzie wkrótce obchodzić 91-lecie urodzin.

### FRANCUSKA OCENA POLSKIEGO FIATA

Co roku przed otwarciem jesiennego salonu samochodowego w Paryżu jedno z największych pism sportowych Europy "L'Equipe" ogłasza klasyfikację wystawianych tam samochodów. Jest to swego rodzaju poradnik dla przyszłych nabywców, uwzględniający walory techniczne, komfort, bezpieczeństwo jazdy, cenę wozu. "Polski Fiat 125p" zyskał wysoką ocenę w oczach francuskich fahowców, otrzymując 17 "gwiazdek". W tej samej grupie znalazły się m. in. "BMW 520", "Datsun 240 Z", "Opel Ascona 7 CV", Renault 5 TL" i "Simca Rallye 1".

Stalo się wręcz na odwrót. W czasie kiedy kościoły na Zachodzie tracą grunt pod nogami, religijność w Afryce jest w stadium niesłychanego rozwoju. Ilość chrześcijan wzrosła dwukrotnie szybciej niż przyrost ludności. Obecnie jest ich 100 milionów, lecz w roku 2000 będzie 350 milionów, to znaczy po raz pierwszy w Afryce będzie więcej chrześcijan niż Europejczycy czy Amerykanie. Idee chrześcijańskie głoszące wolność i poszanowanie człowieka właśnie obecnie są im bardzo potrzebne, gdy mają swoje własne państwa afrykańskie.

## POLSKI DOM W LOURDES

Rektorzy Polskich Misji Katolickich we Francji i Belgii postanowili wybudować polski dom w Lourdes.

"W ostatnich latach potrafilimy wybudować kilka katolickich, — dlaczego nie mielibyśmy wybudować naszego Polskiego Domu Pielgrzyma w Lourdes? Od bardzo wielu lat corocznie pielgrzymujemy do Lourdes. Dlaczego więc nie na miejscu, nie mamy mieć naszego stałego punktu centralnego, czyli Polskiego Domu Pielgrzyma? Trochę że wstyd, musimy przyznać, że inni nas już pod tym względem ubiegli. Zarówno Włochy jak i Hiszpanie już mają w Lourdes swoje własne domy pielgrzyma. Trzeba ich dogonić. Tym bardziej że nasze potrzeby w Lourdes wcale nie są mniejsze, a wręcz przeciwnie. Albowiem nasz kontakt z krajem nie jest tak łatwy jak ich".

Oczywiście dom ten nie będzie mógł pomieścić całej polskiej pielgrzymki. Przecież bywają lata, że jest ich kilkaset tysięcy w Lourdes. Niechby jednak było jakieś 60 czy 80 osób, jakaś kaplica i sala zebrań — a już dom ten będzie miał odgrywać bardzo ważną rolę w naszym religijnym życiu emigracyjnym. A jeżeli do inicjatywy Rektorów Misji we Francji i Belgii przyłączy się również Polacy z Anglii i Niemiec, wtedy dom ten może być i większy i lepiej wyposażony.

## STULETNI KAPLAN

W Lanckoronie w archidiecezji krakowskiej odbyła się uroczystość rzadkiego jubileuszu: stulecia urodzin ks. ks. Jana Marszałka. W uroczystości wziął udział ks. kard. Wojtyła, liczni księża i delegacje wiernych z sąsiednich parafii. Ks. Marszałek, który otrzymał święcenia kapłańskie 1899 r. odprawia codziennie Mszę św. w miejscowym kościele, a jeszcze parę lat temu katechizował, spowiadał i odwiedzał chorych.

## NAJWIĘKSZA DIECEZJA KATOLICKA

Największa diecezja w Kościele, to Mediolan we Włoszech. Diecezja ta liczy 1 585 tys. wiernych. Kardynał w Mediolanie, Colombo, po dokładnych badaniach stwierdził, że w diecezji potrzebny jest drugi kościół — miasta we Włoszech potrzeba jak najprędzej zbudować 49 kościołów, a na całym świecie najbliższych dwóch lat ma powstać 25 takich, a w 1980 roku jeszcze 103 kościoły. Kardynał powiedział, że w ciągu 100 lat w diecezji Mediolanowej powstanie 100 kościołów w nowych podmiejskich osiedlach jest również potrzebny jak domy, szkoły, targi i szpitale, by życie społeczne nie było się normalnie. W tym celu pracuje już diecezjalne Biuro Budowlane z zastępem prałatów i księży, nad planami olbrzymiego przedsięwzięcia.

## CHÓR CHŁOPIECY "LUTNIA" WYSTĘPOWAŁ WE FRANCJI

Chłopięcy Chór Towarzystwa Śpiewaczego "Lutnia" z Warszawy koncertował we Francji, w miejscowościach Blac-Mesnil, Vendome, Troyes, Montmorency i Saint-Quentin pod dyrykcją swego stałego dyrygenta prof. Edwarda Jozaitisa. Z chórem przebywał we Francji również pianista, Marek Drewnowski. W programie ciekawych dawnych mistrzów znalazły się polskie kompozycje Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, Kazury, Wiechowicza i in. Serdeczność z jaką spotkał się zespół nie tylko francuskich gospodarzy, ale również w ośrodkach polonijnych uznanie prasy dla wysokiego poziomu artystycznego Chóru, znakomita postawa i dyscyplina chópców — wszystko to sprawiło, że wizyta była bardzo udana i stała się zapowiedzią dalszych kontaktów młodzieży polskiej z francuskiej z zespołami chóralnymi.

## POLSKIE KRYSZTAŁY CENIONE ZA GRANICĄ

Wyroby ze znakiem huty "Julia" znane są w wielu krajach świata. Najstarszy oddział mieści się w Szklarskiej Porębie. Hutnicy i zdobnicy szkła znani są z dobrego rzemiosła. Artystycznie zdobione wazy, puchary, kompotniki i kieliszki trafiły do Anglii, Włoch i Jugosławii oraz do USA i dalekiej Australii. Kryształami interesują się ostatnio Japociżycy. Do grudnia ub.r. oddział "Julia" w Szklarskiej Porębie sprzedał wyroby kryształowe za blisko 900 tysięcy zł dewizowych.

## POSTĘPY W BUDOWIE PORTU POŁOCCNEGO W GDANSKU

Szybko postępuje budowa Portu Połocznego. Tempo robót jest godne priorytetowej na morzu inwestycji w tej 5-late. Ostatnio budowniczo wie z "Hydrobudowy 4" rozpoczęły kolejny etap prac — wodowanie dwóch betonowych skrzyń, ze specjalnie zbudowanych suchych doków. Skrzynie te, to potężne kesony, każdy wielkości starogardzkiego kamieniczek. Posłużą one do montażu 2-kilometrowego, najbardziej wysuniętego w morze odcinka głównego falochronu. Pozostają część falochronu układa się z głazów i kamieni przywożonych z pobliskiego pogorza.

LUDWIK GALLET

# KAPITAN CZART

## (PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

133)

— W takim razie...

— Teraz z kolei zaważała się Zilla.

— Obawiasz się zgadnąć, czy też być zrozumianą — spytała maski.

— Pochyliła się i szepnęła coś do ucha wróżce.

— Trucizny! — wykrzyknęła cyganka. —

Przyszłaś pani do mnie po truciznę?

— Ciszej... Nie wymawiaj tego słowa, jeśli cię

przeraża.

— Nie słowo przeraża mnie; ale rzecz sama!

Nie chcę przyjmować udziału w zbrodni.

— Alboż wspominałam ci, Zillo, o zbrodni rze-

kła wyniosłym tonem nieznamoma.

— I bez tego mogłam się była domyślić.

— Uspokój się — rzekła tamta z goryczą w

głosie. — Jeżeli kto ma umrzeć od tej trucizny, to

tylko ja sama.

— Pani chceś umrzeć? pani? tak bogata, tak

kochana niezawodnie!

— Co cię to obchodzi. Nie po współczuciu tu

przyszłam. Musi nadejść — wkrótce już może —

dzień taki, że śmierć będzie jedyną dla mnie ucie-

czką. Nad tą śmiercią musimy mieć władzę. Czarna

toń Sekwany pod mymi oknami zanadto mnie prze-

raża; drzę również przed ostrzem stali, przenikając

do samego serca. Potrzebna mi trucizna, która da-

je sen spokojny i uśmierca od razu, jak piorun.

Zilla zerwała się na nogi.

— W słowach i myślach pani panuje zamęt.

Proszę pokazać mi rękę.

Nieznajoma spełniła polecenie.

— A! — rzekła cyganka, przyjrawszy się jej

białej, delikatnej, wypięczonej ręce, która bez

obawy do niej się wyciągnęła — te linie... tak,

znam te linie! Miłość!... zawód!... walka!...

zwycięstwo lub śmierć!

— Przypominam sobie — zakończyła, cofając

się z krzykiem — pani jesteś Gilberta de Faventines!

— Kto ci o tym powiedział? — szepnęła nie-

znajoma wzruszonym głosem.

— Zdejmij pani swą maskę. Zbyteczna jest

teraz. Znaki twych przeznaczeń czytałam raz już

na tej dłoni... tam, o ojca pani. Po nich panią po-

znaję.

Instynkt nie zawiódł cyganki. Była to w isto-

cie Gilberta.

Córka margrabiego zdjęła maskę. Twarz jej

miała wyraz energii i silnego postanowienia.

— A więc — rzekła — skoro poznałaś mnie,

Zillo udzieli mi tego, o co proszę, gdyż i tobie zapew-

nie wiadomo powód, dlaczego chcę umrzeć.

Ciemny płomień zatlił się w oczach cyganki i

wolnym głosem spytała:

— I pani zatem kochasz go bardzo?

— O kim mówisz?

— O Manuelu! O tym Manuelu, którego kocha-

łam i którego pani odebrałaś mi po to, aby go zgubić.

— Nieszczęście!

Obie kobiety badały się przez chwilę wzrokiem.

W zachowaniu się każdej z nich widniała podej-

rzliwość. Na usta Gilberty, oświeconej nagłe wy-

znaniem cyganki, cisnęły się słowa nienawiści i po-

gardy; Zilla czuła otwierające się w sercu wszystkie

rany, które zadała jej miłość i zazdrość.

Cyganka, silniejsza duchem od Gilberty, przy-

tłumiła prędko ogień swych żreń i z innego punk-

tu na wszystko spojrzawszy, pośpieszyła z zapyta-

niem:

— Więc Manuel żyje?

— Żyje — potwierdziła Gilberta. — Czyż nie

wiedziałaś o tym?

Niewymownym szczęściem rozpromieniła się

twarz cyganki.

W pierwszej chwili, znalazłszy się w obliczu

swej pięknej rywalki, myślała jedynie o swej nie-

szczęsnej miłości, nie badając nawet, czy nie jest

już ona w tej chwili przedmiotem czci swej pozba-

wiona.

Ale teraz to ostatnie pytanie usunęło wszystko

na strone.

Uspokojona przez wyraźną odpowiedź panny de

Faventines, wróżka uległa ponownie podszeptom

swej niespokojnej natury.

— Pani kochasz go! — powtórzyła.

— Gdybym nie kochała, czy byłabym tu w tej

chwili? — oświadczyła otwarcie. — Na cóż nam

ostania serce swe tajemnicą, gdy się już całko-

wicie w ręce twe oddała! Ojciec mój żąda, abym po-

słubiła hrabiego de Lembrat. Nienawidzę tego czło-

wieka i pogardzam nim. Jeśli zechcę upierać się

przy tym małżeństwie, spokojnie poczekam na go-

dzinę stanowiącą, gdyż zanim ręka moja dotknie ręki

hrabiego, zanim kapłan wygłosi błogosławieństwo

— będą już trupem.

— Trwasz więc pani silnie w swym postano-

wieniu?

— Silniej, niż kiedykolwiek!

— I wciąż liczysz na mnie, że ci w nim dopo-

mogę?

C. d. n.

# POLONIA ZAGRANICZNA

KANADA:

## POLAK — MINISTREM W KANADZIE

Po raz pierwszy w historii Kanady obywatel polskiego pochodzenia został ministrem rządu federalnego w Ottawie. Jest nim dr Stanley Haidasz, wioleletni poseł do Izby Gmin z okręgu Toronto-Parkdale. Premier Pierre E. Trudeau zamianował go ministrem stanu.

Licząc obecnie 49 lat dr Haidasz urodził się w rodzinie emigranckiej. Na swoje studia musiał ciężko pracować podczas wakacji, by uiścić opłaty szkolne. Mimo nauki od najmłodszej młodzieży znajdował czas na pracę dla Polonii. Skończył polską szkołę, mówi, pisze i czyta po polsku jak ktoś kto się urodził i wychował w Warszawie. Występując w zespole polskich tańców znalazł sobie partnerkę nie tylko do tańca, ale i życia. Polskiego pochodzenia panna Natalia Gugaiówna została jego małżonką. Jak twierdzą znajomi, jest to bardzo dobrana para, która wychowuje czworo swoich dzieci w duchu polskim.

W 1958 r. dr Haidasz po raz pierwszy wszedł do Izby Gmin Kanady. Od tego czasu z małą przerwą piastuje mandat posła. Mimo zajęć parlamentarnych i zawodowych zawsze znajduje czas dla Polonii: Był presem Okręgu Toronto Polonii Kanadyjskiej, jest presem Funduszu Milenium i sprawuje szereg różnych funkcji. Poza tym w Izbie Gmin jest największym obrońcą i orędownikiem nie tylko spraw polonijnych, ale i polskich.

Jako poseł sprawował różne funkcje dodatkowe. Był wice-ministrem spraw zagranicznych, zdrowia i opieki społecznej, kanadyjskiej Północy itd. Reprezentował wielokrotnie i przewodził delegacjom kanadyjskim do ONZ i na różnych konferencjach międzynarodowych.

## WIELKA BRYTANIA:

### KSIĄŻKA "POWSTANIE WARSZAWSKIE"

Nakładem wydawnictwa Rupert Hart Davis ukazała się książka angielskiego historyka militariów George Bruce'a pt. "Powstanie Warszawskie". Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem brytyjskiej prasy i radia, a recenzje ukazały się w prasie wielu krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Powodzenie pierwszego nakładu spowodowało, iż za parę miesięcy książka ukaże się w masowym, kieszonkowym wydaniu. Opublikowana będzie również jej francuska edycja nakładem znanego wydawcy paryskiego Laffont, planowane jest też wydanie amerykańskie. Książka zawiera wiele informacji o narodzinach polskiego ruchu oporu, wyjaśnia właściwe polityczne przyczyny powstania i jego przebieg. Autor z ogromną sympatią pisze o uczestnikach powstania, jest też pełen podziwu dla bohaterstwa ludności.

## MEKSYK:

### POLAK CZŁONKIEM PLEMENIA INDIAN

Mieczysław Antonio Halk, Polak zamieszkały od końca II wojny światowej w Argentynie, a obecnie w Meksyku, był pilotem myśliwskim, uczestnikiem bitwy o Anglię. Obecnie

## DZIAŁ POETYCKI

### A Nossa Senhora Aparecida

Do Paraíba o taciturno seio  
Descem as redes rudes pescadores.  
O sol se esbate em meio ao céu, em meio  
Dum turbilhão de esplêndidos fulgores!

Nada de peixe. Nem um só. O receio  
Cresce. E o fracasso. Mas os lutadores  
Suam, lidam, planejam, fundo e feio  
E is o milagre desdobrado em flores!

Surge a Senhora dentre as malhas, uma  
Imensidade de peixes pelas rédas  
Enche os barcos e súst ao porto, avante!

Com estes mesmos olhos que me vedes  
Viets, Senhora, a humilde gente amante  
Da pesca alçar a Pérola da espuma!

Joaquim Thomaz

### Matka Boska z Aparecida

Z Paraiiby ciemnej toni,  
Strudzeni rybacy wyciągają sieci,  
A stonice na lazurowym nieba skłonie,  
Jasnym blaskiem promieniście świeci.

Lecz sieć pusta, daremny trud,  
Nie ma nic! Zawód i zwątpienie.  
Próbują dalej i nagle cud!  
Z głębi, wśród kwiecica — objawienie.

Postać Najjaśniejszej i połów niestychny,  
Lawicami ryb zatręszanie  
Zapewnia łodzie do portu dające.

O Pani! co wzrokiem ogarniasz moje istnienie,  
Przyszłaś, by serca pokorą kochające,  
Perłę osiągnąć mogły nawet z piany!

(Utwór dr Joaquim Thomasa. Tłumaczenie Lucyna Haczyńska)

zawodem jego jest dziennikarstwo, zaś pasją podróżowanie po mało znanych i dziewiczych obszarach świata. M. A. Halk jest autorem kilkunastu książek, wielu filmów dokumentalnych, kronik telewizyjnych oraz wielu tysięcy zdjęć. Jako jeden z najpierwszych podróżników dotarł rzekami do samego "jądra" dżungli w Mato Grosso nad Amazonką. Przemierzył jecpem całą Amerykę — od Ziemi Ognistej po Alaskę, przez wiele miesięcy żył wśród wolnych Indian. Zna parę indiańskich narzeczy i nawet został obrzędowo przyjęty przez szępeć Hinan na członka plemienia.

## USA:

### POLAK PIONIEREM WYTOPU SZKŁA

Początki Stanów Zjednoczonych wydała z okazji 200 rocznicy amerykańskiej rewolucji cztery nowe znaczki, poświęcone rzemiosłu z okresu kolonialnego. Pierwszy znaczek z tej serii przedstawia hutnika wyrabiającego przedmioty ze szkła, a więc poświęcony jest pionierstwu Polaków amerykańskich w tej dziedzinie. Przemysł wytopu szkła powstał z inicjatywy Polaków w Jamestown. Pierwszym amerykańskim specjalistą wytopu szkła przedmiotów szklanych był Zbigniew Stefański z Włocławka i on w XVII w. założył hutę szklaną.

## USA:

### POLSCY SPORTOWCY

Nowym menadżerem klubu Minnesota Twins jest Frank Quilici. Jego matka, Laura, jest polskiego pochodzenia. Nazwała się z domu Domakowska.

Nowym menadżerem klubu Philadelphia Phillies jest Danny Ozark (Orzechowski) polskiego pochodzenia.

Trenerem klubu Kansas City Coiefs jest Hank (Wilczek) Strom, Polak z pochodzenia.

Menadżer klubu Boston Red Sox Eddie Kasko, jest częściowo polskiego pochodzenia, jak również człowiek baseballista występujący po raz pierwszy w rozgrywkach w tym sezonie w barwach New York Mets — John Matlock.

Polskiego pochodzenia jest quarterback klubu Detroit Lions — Greg Landry; główny trener drużyny Baltimore Colts — John Sandusky i trener drużyny Arizona State U. — Frank Kush.

## FRANCJA:

### "ENCYKLOPEDIA UNIVERSALIS" O GOMBROWICZU

Tegoroczne wydanie dużej encyklopedii francuskiej "Encyklopedia universalis" poświęciło omówieniu hasła "Gombrowicz Witold 1904 - 1969", tyle samo miejsca co np. braconem de Goncourt. Obszerny artykuł o polskim pisarzu, ilustrowany cytatami z jego twórczości podaje zarys jego filozofii, dane biograficzne oraz bibliografię dzieł Gombrowicza dostępnych w języku francuskim.

## HOLANDIA:

### PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ

W 28 rocznicę wyzwolenia Bredy przez wojska 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka, na cmentarzu, gdzie spoczywa 151 żołnierzy i oficerów tej dywizji, odbyła się podniosła uroczystość. Uczestniczyła w niej grupa 30 żołnierzy z Polski, którzy zdobywali Bredę na czele z ówczesnym dowódcą ugrupowania ppk. Edwardem Łabno. Na grobach złożono wieńce. Władzanki kwiatów złożył też b. żołnierz dywizji, zamieszkały w Bredzie i liczna miejscowa Polonia. W uroczystości wzięła udział także ludność holenderska. Przy tej okazji odbyło się koleżeńskie spotkanie b. żołnierzy Dywizji gen. Maczka, przybyłych z każdego województwa Polski, z b. żołnierzami, którzy zostali w Holandii i zamieszkały w Bredzie i okolicach.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —

JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

# SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

# AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

 MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
 FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

KĄCIK RODZINNY:

Stary fason - nowa moda

W Ameryce utarło się powiedzenie, że moda, tak jak i gust, zmienia się co siedem lat. Nic też dziwnego że gdy w 1970 roku pojawiły się pierwsze "midi" i "maxi", przemysł odzieżowy rozpoczął wielką produkcję rzeczy dłuższych wierzając, że nadszedł okres mody "lucky seven", jak tu określa się siódmkę. Tymczasem wydarzyło się coś, czego nie mogli przewidzieć projektanci mody i gremialnie odrzucili nowe fasony i wielki przemysł o mało co nie archiwizował się, nie wiedząc co zrobić z wyprodukowanymi modelami. By ratować sytuację, przetrzebiono na rynek spodnie w rozmaitych kolorach z najróżniejszymi materiałami, nie wyłączając futer: na rano, popołudniu i wieczór, proste o meksykańskim kroju, marynarskie w kształcie dzwonu i wreszcie tak szerokie, że raczej przypominały spodnie.

reklamami. W tym sezonie, gdy zaplanowano w modzie istniejące sweterowe szalenie, również i suknia wieczorowa zmieniła swój wygląd. Najczęściej jest to sweter do ziemi z długim rękawem lub też suknie i zakiet z cienkiej wełny, często z dodatkami coraz bardziej złotej nitki, albo cekinów. Na wielkie galowe przyjęcia coraz bardziej staje się modna suknia-kaftan. Mając tak wygodne, nie krepujące ruchów wieczorowe stroje, Amerykanki zaprzęgnęły również wygodnych sukienek na dzień. Nowojorscy ryśownicy w podziwianiu takich fasonów sięgnęli po dawne wzory i nagle niemal we wszystkich magazynach ukazały się tak modne w latach sześćdziesiątych suknie-worki. Czy są takie same jak wtedy? Oczywiście, że nie!

zarówno młode zgrabne dziewczęta, jak i panie pragnące zatuszować pewną braki w swoich figurach. Suknie nie wórki szyje się z miękkiej wełny w jednolitych, jasnych kolorach. I gdy Europa nadal snubuje się na wszystko co amerykańskie, amerykańska moda coraz bardziej upodabnia się do europejskiej. Zniknęły bajeczne kolorowe wzorzyste materiały, dziewczane kwiatowe kapelusze i nieśmiertelne pelerynki z nurków. Modna Amerykanka ubiera się w jasne pastelowe odcienie harmonizujące z sobą, a jeśli nosi kapelusze, to proste, bezpretensjonalny, z filcu lub zamzu. Na pierwsze chłodne dni zakłada płaszcz obszyty puszystym futrem, a na zimę nieprzemakalny płaszcz, przewiązany pasekiem i podbity nurkami. Ta skromność i wygoda w modzie polega na tym, że wspaniałe futro, które nosiło się w ubiegłego sezonu, dziś ukrywa się pod nieprzemakalnym pokryciem.

Gene Wittlin

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystać i legalnie odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, słoje, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i galanterie, Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radioobrotowe, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe. Sprzęt kuchenny, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu lekkiego, płyty azbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna. Wyroby hutnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, ocynkowana, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze, j. np. ciągniki, kosiarzki, miotarki, siewczarnie, piły do cięcia drewna elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Table with 2 columns: Model, Price. Includes FIAT 125p/1300 model 73, FIAT 125p/1500 model 73, VOLGA GAZ 24 110 KM, VOLKSWAGEN 1300.

Po informacjach i katalogi należy zgłosić się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN,

Caixa Postal Nr 5127 - Telefon: 220-39-65 01000 SÃO PAULO

TESTAMENTY SŁAWNYCH

"Ja, William Szekspir... Ja, admirał Lord Nelson... Ja, dr Samuel Johnson... Ja, Lady Hamilton... niniejszym ogłaszam i oświadczam, że to jest moja ostatnia wola i testament".

Od tego wielkiego "ja" zaczyna się testamenty ludzi sławnych w historii Anglii, i nie tylko Anglii, które można obejrzeć i przeczytać w Państwowym Archiwum Dokumentów w Londynie. Są to prawdziwe skarby, często pisane własnoręcznie i dopisane. Najstarszy z dokumentów, to ostatnia wola króla w kwietniu 1399.

Król podpisał się na niej z francuska "le Roy", dał polecenia co do swojego pogrzebu, kazał spisać swoje długi i wśród zapisów zrobił jeden dla trędowatych w Londynie z tym, że mają z niego ofiarowywać msze święte.

Nie on jeden pamiętał przed śmiercią o swych długach. Henryk V, Henryk VII, jak i zwykli śmiertelnicy - polecał swoim spadkobiercom spłacać długowierzności, nie zostawiając im nic ponad to polecenie. Hrabia Leicester, faworyt Elżbiety I, zapisał co prawda swojej monarchii "klejnot" z trzema wielkimi szmaragdami, wielkim diamentem w środku i licznymi mniejszymi.

ni zawieszony na sznurze z 600 bardzo białych pereł" a reszta majątku, złożona z licznych posiadłości, była tak zadłużona, że robiąc żonę wykonawczynią testamentu wyjaśnił cynicznie: "Nie mogę tym ciężkim zadaniem obarczać żadnego z moich przyjaciół i dlatego jej polecam mój zrujnowany majątek, w świadomości, że mam długów dobre ponad 20 tysięcy funtów, a gotówki nie więcej niż 5 funtów..."

Wielki polityk, premier Pitt Młodszy, podobnie zakończył testament w r. 1806: "Wierzę, jestem winien nie zostawiam po sobie".

Poza długami roi się w testamentach o nieślubnych dzieciach, o których nieprawie otcowie pamiętają w ostatniej chwili, jak na przykład holenderski malarz Van Dyck, który żył długo i umarł w Anglii, poeci Byron i Shelley, i lord Nelson, który swoją córkę z lady Hamilton uznał w testamentach za swe "adoptowane dziecko".

Zabezpieczywszy ją w różny sposób, w ostatnim kodycyli, napisanym na okręcie w dniu bitwy pod Trafalgar, w której zginął, jeszcze na wszelki wypadek samą lady Hamilton "zapisał" jako spadkobiercę, jakby królowi i paniu wzięli pod swoją opiekę. Niestety dla lady Hamilton, państwo tego zapisu nie przyjęło i nie dało jej żadnej pensji, jaką dało krewnym Nelsona. Lady Hamilton miała i tak wielkie dochody, ale że szatała pieniędzmi, doszło do tego, że za długi dostała się do więzienia i nie poza długami i prośbą o królewską protekcję dla córki nie została w testamentach.

Jednym z najcenniejszych dokumentów jest testament Szekspira choćby dlatego, że

z czterech istniejących autentycznych jego podpisów aż trzy znajdują się właśnie w testamentie. Nie jest pisany przez samego Szekspira, tylko przez urzędowego pisarza, jak to było w zwykłym, a na datę 25 marca 1616 i zajmuje trzy strony, z których każda Szekspir podpisał u dołu, za każdym razem coraz bardziej niepewną ręką gdyż niecały miesiąc przed śmiercią był już bardzo chory. W długim testamentie zrobił wiele zapisów dla córek, wnuków, rodziny i przyjaciół, ale - zapomniał o żonie. Dopiero, jakby przypominając sobie w ostatniej chwili na trzeciej stronie dodał pomiędzy napisanymi już liniami krótko: "mojej żonie zostawiam gorzkie iódko i meble".

H. G. K.

Uśmiechnij się...

OBAWA PRZED DOMEM

Kierownik domu wypoczynkowego zwraca się do nowego turnusu wczasowiczów:

Zrobimy wszystko, abyście państwo czuli się u nas, jak we własnym domu...

— Dziękujemy, ale przyjechalibyśmy tu wypoczywać — wtrącają przestraszone głosy.

PSUJĄ INTERES...

— Czy panj łaskawa nie ma jakichś starych niepotrzebnych butów? Mogą być dzurawe...

— Jak to. Przecież macie na nogach zupełnie nowe!

— No właśnie... Psują mi interes...

SPRYTNY JAS

— Jasiek, dokąd tak lećsz? — woła do biegnącego pędem Jasia kolega.

— Spiesz się, żeby dostać lanie od mamy!

— Cooo?!

— Bo dziś o czwartej tata wraca do domu i gdybym się spóźnił, to on mamę wyręczy!

Kuchnia Polska

Składniki: 250 g najcieńszego makaronu, sól, 4 jajka, 2 płaskie łyżki maki, szklanka mleka, pieprz 1/4 łyżeczki mielonej papryki 20 g szynki, zielona pietruszka, tłuszcz do smażenia.

Sposób wykonania: Makaron ugotować, doskonale osączyć na sicie. Przygotować ciasto, dodając do rozbitych widelcem jaj po trochu mleko, mąkę, sól, pieprz, paprykę, w końcu osączony makaron. Wymieszać. Kłase partiami na mocno rozgrzany na patelni tłuszcz. Smażyć kolejno 4 duże omelety. Gdy każdy omelet lekko zrzednie się od spodu — połowę powierzchni posypać szynką lub kiełbasą szynkową pokrajaną w paski, założyć na wierzch połowę nie posypaną, przykryć i jeszcze chwilę utrzymać na niedużym ogniu. (Najwygodniej jest smażyć na dwóch patelniach. Podając — posypać zieloną. Do omeletów podać salate z sosem lub inną surówkę. rówkę.

Zwyczaje Malgaszów Na Madagaskarze

Malgaszowie mają pewne stałe formuлки, których używają zawsze podczas niektórych wizyt. Cudzoziemcom nie biera za złe, jeżeli tych formulek nie znają lub nie używają; ale Malgaszowie, nie umiejący i nie używający takich formulek odpowiednio do okoliczności, uważany jest przez innych za człowieka bez wychowania, nie umiejącego znaleźć się w towarzystwie. Oto formuлки:

- 1) Kiedy się idzie powinszować komu przyszła dziecka na świat?
Odwiedzający: Pozdrowienie wam, którym Bóg dał potomstwo!
Rodzina odpowiada: Lesie żywy, lesie poświęcony, obyście i wy mogli je mieć także!
2) Rodzinie, która uszła jakiego nieszczęścia, tak się pozdrowia:
Odwiedzający (po pożarze będącym w pobliżu): Pozdrowienie wam, od których ogień się odwrócił, żeby się cofnął! — (po wypadku albo nieszczęściu): Pozdrowienie wam, którzyście nie umarli, co do serca i życia!
Odwiedzani odpowiadają: Bądź wspomozonym od Boga!
Albo: Ponieważ ty pamiętasz o nas, mi nie mamy już smutku!
3) Po śmierci kogoś z członków rodziny:
Odwiedzający: Jakżeś się macie, niestety!
Rodzina: Oto znajdujemy się smutno i niedrze.
Odwiedzający: Jeszcze to nie jest największe nieszczęście, które was spotyka.
Rodzina: Cierpimy nędznie, ale, że jesteśmy przez ciebie odwiedzani, nasza boleść znika.
Odwiedzający: Nie miejcie nowego zmartwienia, nie miejcie innego nieszczęścia, uspokójcie waszą boleść, bo to się sam dostaje w udziale od Boga; nie ma bowiem nikogo, który by umiarty był, żeby nie iść tam.
4) Formuлки używane przy podarunkach, które się zwykłe robi z powodu śmierci:
a) Ofiarujemy wam to, co zastępuje sznurkę (trupa) przysiężniaków do bambusa i nioga do moździerzy. Trumien Malgaszowie nie używają, tylko chowają zmarłych owiniętych w lamba. I kto bogatszy, tym to lamba kosztowniejsze.
b) Ofiarujemy wam to, co zastępuje salak — jest to długi kawał płótna, którym mężczyźni przepasują sobie biodra.
c) Ofiarujemy wam to, co zastępuje odzienię.

(Wyj. z 19 listu O. Beyzyma)

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER MEDICO Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital -

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 23-8494 - 14.º andar - Conjunto, 1411 - Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 22-5473 CURITIBA - PARANA

Dentystas:

DR. WINCYNTY FLENK Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI CIRURGIAO DENTISTA Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas. As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas. Al. Júlia da Costa, 1190 - Fone: 23-4954 - CURITIBA.

Advokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105 Telefon: 23-8944 - Curitiba Zalaťwa inventarize, ścaga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sędziwnie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

TRADUTOR PUBLICO JURAMENTADO JOAO KRAWCZYK Rua. Pe. Agostinho, 1893 Caixa Postal, 2048 Curitiba - Parana

PAULO FILIPAK ADVOGADO Causas civis e comerciais, Inventarios da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs. Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - CURITIBA

FELIKS GOLAS CONTADOR Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, distritos; declarações do Imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - CURITIBA

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médico Cirurgica Médico do Hospital B. Jesu Medico da Pref. Municipal

ATENDE: Hospital: das 8 às 12 horas Consultório: R. D. Pedro I, 829 - das 15 às 18 horas

PONTA GROSSA - PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI Dypłom Uniwersytetu Paryskiego. - Był Prof. Uniwersytetu Paryskiego

Po powrocie z Europy przebywał w Farmácia Stelja, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.

Choroby ogólne. - Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych. Rezyd.: Emano Pereira, 322

Exames com hora marcada Fone: 22-2222

CASA DE SAUDE DR. MOYSÉS PACIORNIK Rua Lourenço Pinto, 43 CURITIBA - PARANA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, Inventarize Itd. Prq. Pres. Getúlio Vargas, Tel.: 488 - S. José dos Pinhais P A R A N Á

DR. EDWARD ZELAK Zalaťwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, notariatsze i naturalizatsze. Przeprowadza inventarize

Rua Emiliano Perneira, n.º 10 - 4.º pietro - Conj. 401 (Bela Pr. Zacarias), Edif. Quilombo Fone: 22-0278 - CURITIBA

# limpiada Językowa Polsko - Portugalska

ROMAN WACHOWICZ

## Strzepy Historyczne DWIE MATKI

Araucária — 1969

NOWY ROK I DZWON ZYGMUNTA

Gościwność o państwa Wacławowa nie miała granic a przyjaźń zrodziła się spontanicznie. Opowiedziałem im o wrażeniach dnia. Oni wtajemniczyli mnie w nowoczesne zagadnienia Krakowa: literatury, malarstwa i teatru. Podawali mi myśli wstąpienia do Szkoły Dramatycznej w Warszawie; to uderzyło w moją czułą od dawna idealizowaną strunę i ta dźwięczała długie lata jako smutne rozczarowanie.

Na powitanie Nowego Roku 1969 zostało mi więcej gości nie tylko z Krakowa, ale i z dalszych Karków — krakowskich gospodarzy. O północy jednak "Zygmunt" na Wawelu. Wrażenie było tak silne, że dostalem białej skórki i wyraźnie czułem drgnienie powieki. Dzwon Zygmunt dźwięczał tylko podczas wielkich świąt i dat historycznych. Po watawach i życzeniach, po żytyniowca i bonowaku mi zyskał. Wielu poszło do domów, wielu rozłożyło się po kanapach. Mnie przypadło polowe bardzo wygodne łóżko. Obok łóżka gospodarzy! Doznanie zażenowania podobnie jak przy obiedzie u szedego. Utkiałem po krzesłach i głos mi się zaciął. Spostrzeżono moją konsternację i pospieszono mi z pomocą objaśniając: ciżba ludzka pana pisała straszenie miśka i niewygodna, ale u nas to rzecz na porządku dziennym, bo ciągle wojny niszczą kraj i narzucają nieludzkie warunki, więc spanie po kilku w jednym pokoju, to u nas rzecz naturalna. Teraz już jest lepiej, kraj dźwiga się z ran wojennych. Proszę sobie wyobrazić, że w przeciągu 6 lat, przetrzycyli się przez Polskę "wielki" wojenny aż 8 razy. Rosja idąc na spotkanie Niemców — niszcząca, Niemcy ciągnąc ku nim — palił. Rosja uciekając — grabiła, zabierała żywność i dobrą. Niemcy idąc za nimi — rabowali do reszty. Lepsze rzeczy wywozili jak maszyny fabryczne, parowozy, wagony, dzieła sztuki itp. Zniszczyli pomniki itp. Gdy przyszło im uciekać, i utrudnić "pościć" — palił nasze domy, mosty. A wojna z bolszewikami w 1920 roku? Wycieczka to kraj do ostatniego kilograma cukru i w takich warunkach należało się bronić przy udziale poplitego ruszenia...

Nic dziwnego, że na Amerykanach nasze skromne życie wywołało zadziwienie. Ale my szczęśliwi, że jesteśmy wolni... choćby pod gołym niebem — ale wolni. Pani Wacławowa będąc już w lożku dodała: Wawel, dzwoni Zygmunt ściągłemu z Wawelu, ale już odlaśmiły drugi, nowy — z armat niemieckich. Jeśli pan sobie życzy, jutro o 6-tej rano dzwonią w Zygmunta na powitanie pierwszego dnia Nowego Roku — może pan pójść i zobaczyć.

Po raz drugi weszliśmy w umowę. Jutro wstaje o świtanie i zwiadam Wawel, ale nikt nie wstaje, sam wychodzę cichusienko.

— Ależ bardzo prosimy. Niech się pan czuje jak w Brazylji.

— Dobranoc. Kiedy zdążyłem się ubrać, to imbryk z kawą brazylijską już dymił na stole. Gościwność polska jest szczerym wyrazem przeszłości — "gość w dom, Bóg w dom".

WAWEL

Pośród miasta, na pagórkach, nad lewym brzegiem Wisły, wznosi się zamek. Góra, zamek i katedra noszą jedną nazwę — WAWEL.

O poranku śnieg i mróz trzymają świat w uścisku. Po pochylonym zboczu posuwają się ludzie otuleni w czapki, chustki i kożuchy.

Generał Kościuszko na brązowym koniu, trzyma straż przed Zamkiem. W triumfalnym geście wyciągnięty prawicy, wita gości czapką — maciejówką pełną białego śniegu. Wejście do katedry bronią potężne drzwi z deszczami i rzędnymi, dużymi rylcowymi i grubymi, wstawiają dostęp zimnych fal powietrza idącego z podwórca. W katedrze panuje półmrok. Jakies postacie siedzą w ławkach, inne klęczą w pokorze.

(O. d. n.)

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

Do Szanownej Redakcji "Ludu"! Z ciekawości czytałem różne artykuły w "Ludzie", między innymi i te co krytykowały Redakcję i domagały się dyskusji czy polemiki na szpaltach naszej gazety. "Lud" opublikował takie artykuły i myśli, że postąpił dobrze, demokratycznie, bo inne pisma prawie że nie ogłaszają krytyki na siebie samych. Słusznie Redakcja zaznaczyła, że dyskusja często schodzi do porachunków osobistych. W takim razie artykuły choć są ciekawe, mogą stać się zarazem i szkodliwe.

W obecnych czasach, gdy wszyscy postępujemy naprzód, dyskusja albo raczej dialog jest bardzo potrzebny. Powinnością wymienić nasze myśli, nasze opinie, bo to też należy do postępu. Dlatego też w niniejszym artykule pragnę podać i moją uwagę prywatną o odnośnej redakcyjnej "Zycia Religijnego" sugestii. Zaczynam jednak że jest to coś w rodzaju sugestia, która jednemu czytelnikowi może się podobać, innemu zaś (zwłaszcza temu z Kolonii) może się wydać "herezją" lub czymś podobnym.

Wspominając "Kąciku" drukowana jest Ewangelia i krótkie kazanie niedzielne. Rzecz jasna, że słowo Boże powinniśmy czytać lub słuchać z wielkim respektem. Każdy chrześcijanin powinien posiadać w domu Biblię przechowywać ją na poczesnym miejscu — no i czytać. W niedzielę zaś każdy z nas słyszy Ewangelię i jej objaśnienie. Z tego powodu uważam, że nie konieczny jest przedruk Ewangeli w "Ludzie". Z drugiej strony zdarza się często, że gazety "Lud" po przeczytaniu używa się nieraz do owijania mydła, a potem rzuca się ją do kosza ze śmieciami. I tak słowo Boże idzie może niechcąc na poniewierkę i brak poszanowania dla niego. Ponadto "Lud" dochodzi do nas na Kolonii ze znacznym opóźnieniem, stąd Ewangelia na daną niedzielę przestaje być aktualna.

Jeśli chodzi o kazanie pod Ewangelią, było by ono pożyteczniejsze jeśli by było umieszczone w formie dialogu. Czytelnik nadsyłałby pytania do Redakcji, a Redaktor postarzał by się dać zadowalającą odpowiedź. Gdyby dużo czytelników nadesłało swe pytania czy wątpliwości do Redakcji, to i samo kazanie byłoby oryginalniejsze, bo temat zostaby zaczerpnięty u samego źródła; byłyby wzięty zyciem z życia codziennego na Kolonii.

Jak wiadomo, w "Ludzie" jest kilka działów, jak np. Życie religijne, Kącik Rodziny, itp. Załączając moją sugestię czy opinie, proszę o łaskawą odpowiedź. A od Redaktora będzie już zależało w jakim dziale "Ludu" zechce dać odpowiedź: tak lub nie.

Czekając odpowiedzi, za którą z góry dziękuję, załączam serdeczne pozdrowienia.

Z pozowaniem — Jan Wzorek

samo się odnosi do zasadniczych pozycji ciała — estar de pé (stać), ficar deitado, sentado (leżeć, siedzieć). Język portugalski ma swe zalety, ale to nie znaczy, by nie miał malutkich braków. Zauważ się znaczenia naszego wżgardzanego języka w spojniku albo i lub. W portugalskim zawsze się używa spojnika ou niezależnie od tego czy się użycza czy wyklucza jakąś rzecz. Np. Mów lub (ou) pisz mądrze. Mów albo (ou) milcz".

F. Zb.

## Kącik Młodzieżowy

Dział Zespołu imienia MATKI BOSKIEJ CZESTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, droga Młodzieży! BILANS ROCZNY

Przed nami leży bilans roczny. Czy rezultat jest korzystny? Czy w dobrym kierunku — wykorzystaliśmy Czas i sły którymi dobry Bóg nas obdarzył? Czas jest nieruchomy, my nim poruszamy. My, a czas wypełniamy naszymi czynami. Tylko od nas zależy — przemienić jeden dzień albo życie całe — w nicosis. Kto wielkich okazji i szans oczekuje, Piekne momenty życia maruje.

Nigdy — nie są nam dane — dwa momenty, Zawsze jednym momentem Bóg nas obdarza; I często bywa, że mijamy się Z daną okazją, z ofiarowaną szansą — Obojętnie, bezczynnie, nie zdając sobie sprawy, Ze cofnięcie zegara — jest rzeczą niemożliwą; Ze moment minął — minął bezpowrotnie. Zabrakło nam inicjatywy na gest, na czyn. Oby Rok Nowy, który Pan Bóg dał nam jak puchar złoty, Nie wymknął się nam z rąk — z braku odwagi i ochoty.

Janina M. Urban

## NASZA SKRZYNECZKA

Szanowna Pani Janino! "WESOLYCH ŚWIAT" i "SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1973"

Coroczny życzącami lamając się opłatkami, składamy sobie życzenia, wybaczymy braki, (przynajmniej symbolicznie) przeżywać uroczystą atmosferę.

Dlatego nie należy zakładać rąk, aby nie skreślić i w tym roku parę słów do naszego "Kącika" w nieocenionym "LUDZIE" i przesłać na falach telepatycznych — nasze życzenia "WESOLYCH ŚWIAT" pełnych darów Bózych, oraz szczęścia, zdrowia i entuzjazmu dla dobrych dzieł, (bez których wiara martwa jest) z Nowym Rokiem 1973 — cim.

Niech kwitnie dobra wola — oraz chęć czynu, który jest przymiotem narodu polskiego.

Mówiąc słowami myśliciela hinduskiego Krishnamurti — ego "Zaczynajmy najpierw do samych siebie. Musimy koniecznie się poprawić. Ja — i — ty" I tak cały świat będzie lepszy.

A im człowiek sam się udoskonala, tym wszystko dokoła wydaje się lepsze i piękniejsze.

Świeta, no i wakacje!

Kornel Makuszyński pisał: — "Nic tak nie pachnie w czerwcu jak akacje i wakacje."

Tutaj inny okres, ale równie miły jak dla leniucha jak też dla pilnego ucznia, a i nauczycielom — wychowawcom — słuszny odpoczynek też się należy.

Więc również i miłych wakacji tym wszystkim, którzy takowe mają.

Dziękuję za artystyczny różaniec.

Odmennie proszę przyjąć maty upominek, oraz życzenia z Opłatkami.

Przygotowaliśmy bukiet biało — czerwonych gwóźdźków na zapowietniany przyjazd Pani, który zawiodł, więc wysłaliśmy go przez naszego poczytliwa — Zenona.

Jeszcze raz składam życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęścia z Nowym Rokiem 1973 — wszystkim czytelnikom i czytelniczkom, oraz sympatkom gazety "LUD" i "Kącika". Szerze życzy — Henryka Domianska.

Cruz Machado — Paraná.

Droga Pani Henryko!

Za życzenia serdecznie dziękuję w moim imieniu i wszystkich w liście Pani wymienionych. By się zrewanżować, użyję pięknych słów Malba Tahana "Oby aniołowie czuwalni nad twoją strzechą, chroniąc od wszelkiego złego. Oby żadna zia myśl ani zła wola ciebie nie dosięga." Tak bardzo potrzebni są nam ludzie dobrej woli, ludzie popierający każdą szlachną sprawę, bez względu na to czy sprawa ta wielkich jest rozmiarów czy małych. Brak nam słów, by wyrazić naszą wdzięczność, gdy na naszej drodze spotkamy podobny element. Cze nasz uznanie dla drogiej Pani i BÓG ZAPŁAC!

Co do mojej wizyty, to ptakim bym do Was poleciała, ale cóż — mnóstwo obowiązków nie pozwala mi na razie w czyn zamienić piękne marzenie. Ale gdy najmniej będziecie się spodziewać — zapukam do drzwi.

Za podarki i piękne gwóźdźki ślicznie dziękuję.

"Kącik" także nisko się kłania i prosi o pamięć i współpracę w Nowym Roku 1973 — cim. "Kącik" należy do wszystkich, którzy czują polskiego ducha, bez różnicy wieku. Ważnym jest, by "Kącik" coraz bardziej sił nabierał.

Szanowna Pani Janino!

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Piszę parę słów z życzliwością. Opis wakacji wyślę później.

Najpierw trzeba je z krolepki wykorzystać.

Korzystam z okazji wpisu (matruicela) na drugi rok "Clientifico", by wpasć do Pani, złóżę życzenia i doręczę matę paczkę wraz z podziwieniem od domowych i z życzeniami świątecznymi.

Do następnego roku, z uszanowaniem Zenon Wierzbicki — Cruz Machado

Drogi Zenonie!

Wyobrażam sobie, jak wspaniale wykorzystujesz czas przy rodzinie. Napewno w polu także rękł dokładasz. Mam wrażenie, że po kilku miesiącach spędzonych w mieście praca na roli nabarła jeszcze większego uroku. Bez żadnych wątpliwości można zastanawiać ciebie piękną myśl: "Gdy człowiek jest szczęśliwy — jeden dzień ma wartość roku." Używaj Zenonie zasłużonych wakacji, a potem podziel się miłymi wrażeniami z "Kącikiem".

Z jeszcze jednym życzeniem szczęśliwego Nowego Roku żegnamy się do następnego miłego spotkania.

Janina M. Urbna — Brig. Franco — 549 - Curitiba - Paraná

Syn — "Ojciec, mówią że można przetłumaczyć raz u saudade"

Ojciec — "To mi przypomnia słowa przyjaciela Żytkory tęskni za cebulą, zapominając, że dawna narod wybrany czuł tęsknotę za cebulą i chyba za snkiem egipskim"

Ojciec — "Najbogatszy język jak portugalski ma swe braki. Znajdź, że homem może być i drugorzędnie i bez siebie. Nikt jednak nie mówi jak w języku polskim. To jest um homem bom zena. Jaki jest dobrym człowiekiem"

Syn — "Ale w języku polnym nie ma takiego samego rozróżnienia jakie istnieje między corpa i carne. Peen ksiądz niemiecki na jsku, zaraz po wojnie, zaczął się języka polskiego ze wnika ogłosił z ambony że najbliższy czwartek przyjdzie święto Mięsa Pańskiego"

Ojciec — "Lecz za to w portugalskim brak wyrazu specjalnego na oznaczenie gody"

Syn — "Ale język polski posiada czyny różnic między asem korzystnym (ora) i asem w ogóle (tempo)"

Ojciec — "Lecz w portugalskim nie ma rzeczownika oznaczającego doby"

Syn — "Ale brakuję Polakom wyrazu romaneskiego sta, tak cenionego przez ochów"

Ojciec — "Lecz język portugalski nie posiada rzeczownika ściślego na oznaczenie ezora. Wyraz tarde jest szel przyszłościem ze znanym czasu późnego. Inne reszenie tego samego pozenia co nasz wiecior, anowicie véspera ma znanie specjalne"

Syn — "Lecz Polacy miedzią sono (sen) z sonho (zarzenie)"

Ojciec — "Ale ja odczuwam brak wyrazu niedwuznacznego na oznaczenie suenia"

Syn — "Lecz w polskim wszystko zdaje się być zazobocza, czy to inweja czy to imie"

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Nowy Zarząd w Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego

Dnia 14 stycznia b.r. na corocznym walnym zebraniu Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie wybrani zostali nowy Zarząd na kadencję 1973 r. w skład którego weszli pp.

Prezes — Feliks Kuźnicki, Wiceprezes — Franciszek Firkowski, Sekretarz — Lucja Sadowska, Skarbnik — Bronisław Sadowski, Bibliotekarz — Stanisław Skrzypiec

Doradcy: pp. Bolesław Swiata, Michał Machna, Stanisław Władysławski, Aleksander Wasiko, Antoni Gramowski, Jan Szulan

Komisja rewizyjna: pp. Jan Smoliński, Józef Cwiertnia i Roman Rzepkowski.

Poszukuje się gosposi

Poszukuje się gosposi mówiącej po polsku, do polskiej małej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne.

Listy z ofertami proszę kierować na adres: Jan Gąsior — Rua São João, 180 — Vila Galvão — 07000 — São Paulo.

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511

CURITIBA — PARANA

# FIM DA GUERRA NO VIETNAM

A guerra do Vietnã terminou oficialmente dia 24 p.p. às 15h55 m em Paris (11 hs. de Brasília) com a assinatura do Acordo de Paz, num ato cerimonial de 10 minutos, realizada no Hotel Majestic, descrita pelos jornalistas como "fria e lugubre". O armistício — cuja aplicação deixa muitas dúvidas

de ambos os lados e em todo o mundo — entrou em vigor quando o secretário de Estado dos Estados Unidos, William Rogers, e o chanceler do Vietnã do Norte, Nguyen Duy Trinh, assinaram o Acordo de Paz e seus quatro protocolos. A cessação das hostilidades estava marcada para as oito ho-

ras da manhã do dia 25 p.p., hora vietnamita (21 horas de Brasília).

Enquanto os chanceleres das quatro partes em luta — os Estados Unidos, o Vietnã do Norte, o Governo Revolucionário Provisório do Vietnã do Sul e a República do Vietnã do Sul — assinavam os protocolos que completam o acordo, as forças comunistas da FNL — Frente Nacional de Libertação — desencadeavam uma violenta ofensiva para ocupar mais território.

A Força Aérea dos EUA, de sua parte, intensificou os bombardeios contra posições comunistas no Vietnã do Sul, no mais severo ataque já realizado desde maio de 1972.

Embora as comemorações de paz já tenham começado ruidosamente em Hanoi, a assinatura do acordo deixa sem resposta muitas perguntas. O paralelo 17, atual "fronteira" entre o Norte e o Sul, não é reconhecido, nos acordos, como limite político

e territorial ponto que é enfatizado pela insistência (também aceita nos acordos) do Vietnã do Norte na reunificação do país.

O GRP reclama autoridade sobre várias e tensas zonas do Vietnã do Sul (que formam a chamada "pele de leopardo" no mapa do país), enquanto o general Van Thieu, em Saigon, adota medidas drásticas para neutralizar seus adversários.

A situação do Camboja e do Laos (ambos com grandes áreas ocupadas pelos comunistas locais e norte-vietnamitas) não ficou devidamente esclarecida; e o príncipe Sihanouk declarava que o Acordo de Paz anuncia na realidade uma terceira guerra na Indochina.

De qualquer maneira, o acordo assinado em Paris, marca aparentemente o fim da guerra norte-americana da Indochina, como a batalha de Dien Bien Phu assinalou o fim da guerra francesa no subcontinente.

## Ano de 1973 promete aproximação China-Santa Sé

ROMA (CIC) — Observadores constatam que os elementos existentes no relacionamento Santa Sé-China permitem esperar gestões amistosas para o ano de 1973. As relações entre a Santa Sé e vários países comunistas melhoraram consideravelmente, graças aos esforços de Roma, sobretudo da parte de Paulo VI, que não alterou seu ponto de vista expresso em 1967: "Que queríamos nós? Dizemo-lo muito simplesmente: reformatar os contatos".

vegetam em campos de concentração. Calcula-se entre 1 milhão e 1 milhão e meio o número de católicos, perdidos na imensa multidão de chineses.

**NAO MORREU** — Mas a Igreja não morreu na China, nem o catolicismo, embora a revolução cultural tenha tentado varrer a religião do solo chinês. Mas para que um mínimo de liberdade religiosa seja permitida aos católicos chineses, necessários se fazem contatos entre a Santa Sé e o governo chinês. É um dos grandes objetivos de Paulo VI, que estará sendo levado ao cabo por D. Cassaroli. Um que outro indicio mostra que a inflexibilidade do governo comunista vai cedendo, deixando aparecer a esperança de melhores dias para a Igreja na China, como o último atlas publicado em Pequim, que já não acusa Paulo VI como "aliado dos imperialistas", mas simplesmente o denomina como "chefe espiritual de 600 milhões de católicos".

**O QUE RESTA DA IGREJA** — Em 1948, na China continental havia uma hierarquia de 112 bispos católicos com 3 milhões e meio de católicos. Além disso, graças a suas 202 Universidades, suas 202 escolas secundárias, suas 1.849 escolas primárias, suas 29 impressoras, além de hospitais e orfanatos, marcava a Igreja uma presença realmente ativa e eficiente na mentalidade chinesa. Hoje, muito pouca coisa existe ainda. Sacerdotes e bispos pereceram ou

## 13 cidades do Paraná com DDD

Os sistemas de Discagem Direta a Distância de Apucarana, Campo Mourão e Guarapuava, que já se encontram em operação experimental, tiveram aprovação do Ministério das Comunicações e foram oficialmente inaugurados pelo governador Parigot de Souza em ato simultâneo, no Palácio Iguazu e nas centrais telefônicas da Telepar naquelas cidades.

Com a oficialização dos sistemas, o Paraná passa a contar com 13 cidades no clube do DDD e começa a funcionar a Rota Oeste que terminará por estabelecer comunicações diretas entre Brasil, Paraguai, Argentina e Chile.

### MAIS TRÊS EM DDD

O governador Parigot de Souza, em companhia do secretário de Obras Públicas e diretores da Telepar, procedeu a ligação telefônica inaugural dos sistemas DDD de Apucarana, Campo Mourão e Guarapuava. O ato realizou-se simultaneamente no Palácio Iguazu, em Curitiba, e nas sedes da Telepar naquelas cidades, onde os respectivos prefeitos receberam a comunicação telefônica do governador.

É a primeira vez, em todo o País, que três cidades ingressam oficialmente ao mesmo tempo no sistema nacional de Discagem Direta a Distância. O fato é ainda mais relevante porque Apucarana, Campo Mourão e Guarapuava constituem sedes econômicas de diferentes regiões produtoras do Paraná e encontram-se estrategicamente colocadas nos planos da Telepar, que pretende neste ano concluir o sistema básico de microondas, ligando por DDD as 24 mais importantes cidades do Estado.

### MAIS INAUGURAÇÕES

O Governo do Estado, também no setor das telecomunicações, incluiu na sua agenda de inaugurações mais quatro obras realizadas pela Telepar: Central telefônica automática de Francisco Beltrão, Matinhos—Cajobá e São José dos Pinhais, além do sistema semi-automático interurbano de Matinhos—Cajobá.



## Os EUA não voltarão ao atoleiro vietnamita diz Kissinger

Os Estados Unidos abster-se-ão de pôr novamente os pés no atoleiro vietnamita, caso haja hostilidades e cessação de fogo, declarou o conselheiro presidencial Henry Kissinger, falando a 45 senadores norte-americanos.

Henry Kissinger, negociador secreto dos Acordos de Paz de Paris fez essa importante declaração a poucos membros do Congresso dos Estados Unidos, para aos senadores os pormentores do acordo de Paris e diversos protocolos.

Segundo parlamentares presentes, Henry Kissinger garantiu que o Congresso dos Estados Unidos seria sultado antes de ser adotada qualquer decisão peculiar em relação à cooperação na reconstrução do Vietnã do Norte.

O assessor presidencial concluiu dizendo que o governo norte-americano tinha esperanças de que seria respeitaria o acordo de paz.

Henry Kissinger, embora ausente da cerimônia de assinatura dos acordos de paz de Paris, foi o negociador norte-americano tendo do lado contrário o influente membro do Buró Político do Vietnã do Norte, Duc Tho, também ausente do Hotel Majestic. Ambos não se viram nem sequer secretamente e, depois de duas semanas fechadas, mas com prévio conhecimento da imprensa, que durante semanas procurou decifrar no seu plano e no de Le Duc Tho os destinos das negociações. Em outubro do ano passado, parecia ter-se chegado a um acordo de paz, mas a súbita reação do presidente Van Thieu impediu o adiamento da assinatura por três meses.

## Casa própria tem novo plano

O presidente Garrastazu Médici instituiu o Plano Nacional de Habitação Popular, com o objetivo de facilitar a aquisição de casa própria a todas as famílias em pelo menos, de seus componentes possua emprego e renda ainda que receba o menor salário mínimo legal. Ao mesmo tempo, o chefe do governo recomendou ao Banco Nacional de Habitação que encontre uma fórmula para oferecer ao menos a médio prazo, casa própria também às famílias com renda ainda inferior ao salário mínimo. O plano prevê a criação do Plano Nacional de Habitação Popular pelo chefe do governo durante reunião interministerial no Palácio do Planalto e divulgado através da cadeia nacional de rádio e televisão. Para a execução do plano, segundo explicou o presidente Médici, serão usados recursos humanos, financeiros e técnicos que tirarão a construção, num decênio, mais de dois milhões de famílias, assim como ampliar e melhorar as habitações construídas. Acentuou o presidente que as casas populares serão vendidas a prestações, que não excederão mais do que 20 por cento da renda das famílias mais pobres, prestadas em certos casos, ficarão abaixo do aluguel normal de habitações semelhantes. Em decorrência da execução deste plano serão criados e mantidos 200 mil novos empregos e cerca de 600 mil empregos indiretos. O ministro da Rota Oeste disse que os investimentos para o plano atingirão milhões de cruzeiros e os juros nesse plano não serão superiores a 4 por cento, permitindo a venda de casa própria a prestações de 14 por cento do menor salário mínimo que, no caso, será de Cr\$ 25,53 ao mês.

## INGRA INVESTE NA ENERGIA RURAL

Dentro do Programa de Eletrificação Rural, o Plano Nacional de Colonização e Reforma Agrária e do Plano do Alto Jacu, no Rio Grande do Sul, firmaram um acordo que entrou em execução no início deste mês, do-se a instalação de 28 mil quilômetros de rede elétrica ligando 32 mil propriedades agrícolas em nove Estados.

Segundo o presidente do INGRA Moura Cavalcanti, o Programa, a ser executado durante todo o ano de 1973, servirá recursos que somam Cr\$ 384 milhões, mas serão destinados ao atendimento das 58 cooperativas de eletrificação rural e outras 61 que estão em formação.

O convênio firmado com a Cooperativa do Alto Jacu pioneira na eletrificação rural no País, contando com 200 associados, absorverá recursos que se elevam a 900 mil cruzeiros, o que possibilitará levar o benefício da rede elétrica a mais 1.120 associados. Só no Rio Grande do Sul o INGRA deverá investir, este ano, cerca de 12 milhões de cruzeiros em serviços de energia elétrica para o campo através de convênios que firmará com dez cooperativas, com o valor de 1.500 quilômetros de redes elétricas, que atingirão 4.000 propriedades.

Nos oito Estados em que o INGRA empregará recursos este ano, no setor da energia elétrica para o campo, serão beneficiadas propriedades, num total de Cr\$ 60 milhões.

Paraná, 5 mil quilômetros de redes, englobando 1.500 propriedades, recursos que somam Cr\$ 90 milhões.

Pernambuco, recursos que se elevam a Cr\$ 60 milhões, serão aplicados na construção de 4 mil quilômetros de rede, envolvendo 5.200 propriedades;

Alagoas, recursos de 12 milhões, para 855 km de rede, envolvendo 818 propriedades;

Paraíba, recursos de Cr\$ 6,5 milhões, envolvendo 1.500 km de rede que beneficiarão 471 propriedades;

Ceará, recursos de 33 milhões serão empregados na instalação de 1.700 quilômetros de rede em benefício de 1.500 propriedades;

São Paulo, recursos de 45 milhões na construção de 1.500 mil quilômetros que beneficiarão 3.600 propriedades;

Goiás, recursos de Cr\$ 63 milhões para a instalação de 525 quilômetros de rede em benefício de 4.800 propriedades rurais.

## ESPORTE EM REVISTA

**TAÇA DO POVO** — Bahia x Internacional 1x0; Coritiba x Atlético Mineiro 2x1; Flamengo x Corinthians 0x0; Coritiba x Bahia 0x1; Flamengo x Atlético 3x2.

**TAÇA ATLÂNTICO** — Nacional x Grêmio 0x1; Boca Juniors x Grêmio 4x1; Nacional x Peñarol 3x2; Boca Juniors x Avai 3x2; Peñarol x Atlético Paranaense 2x1.

**ENCONTROS AMISTOSOS** — Santos x Portuguesa 1x1; Independente x São Paulo 1x0; Coritiba x Desportiva (Vitória) 1x0; Colorado x Atlanta 3x0; Itália x Turquia 0x0; Espanha x Grécia 3x2; Inglaterra x País de Gales 1x1.

**GEORGE FOREMAN**, da Jamaica, conquistou o título mundial dos pesos pesados ao derrotar Joe Frazier por nocaut técnico no segundo assalto.

**O CAMPEÃO MUNDIAL** de automobilismo, Emerson Fittipaldi, venceu o Grande Prêmio da Argentina, derrotando os seus maiores rivais: Cevert e Stewart.

# Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawinski

## EM VARSÓVIA — CAPITAL DA POLÔNIA

Uma vez preenchidas as formalidades burocráticas, tratei de alcançar o portão de saída. O primeiro cidadão polonês, com que topel no aeroporto varsouviano, foi um carregador de malas. Era ele um rapaz de uns vinte anos, de cabelos ondulados e de olhos azuis. Achei-se a mim, cumprimentou-me e ofereceu-se para carregar a mala até a parada dos taxis. Não lhe dei bola, fingindo não entender o idioma polonês. Dada, porém, a insistência com que me vinha ele importunando, acabei entregando-lhe a mala. A 50 metros de distância, um taxi estacionado aguardava passageiros. Enquanto caminhávamos em direção ao taxi, perguntei ao carregador da minha mala: "Escuta, meu. Quanto é que me vais cobrar?" — Respondeu-me: "Ao sr. padre não vou cobrar nada. Mas, se o sr. padre me quiser dar 5 "zlotys", ficarei satisfeito". — Ora, eu tinha apenas dólares norte-americanos e alguns francos franceses. Resolvi, então, dar ao carregador dois francos, isto é, duas moedas de um franco. No câmbio corrente os dois francos correspondem a vinte zlotys. Pensei com isso dar ao carregador uma gorjeta três vezes maior do que aquela que ele me pedira. Ao receber as duas moedas, olhou ele para mim com uma cara de quem comeu e não gostou. Só quando o convenci de que com os dois francos podia ele comprar vinte zlotys, é que sorriu, retirando-se satisfeito, por ter ganhado tanto em tão pouco tempo.

Era a primeira vez que eu estava a tomar um taxi da marca "Warszawa" e fabricado na Polônia. É carro tosco e pesado, mas muito resistente. João Wisniewski, de 26 anos, recém-casado com uma professora, é o chofer. Adquiriu o carro por prestações, que vai pagando a longo prazo. O aeroporto está situado ao sul de Varsóvia, um pouco fora da periferia urbana. Do aeroporto até a moderna avenida, sombreada de ambos os lados por ricas árvores. Informo-me o chofer do taxi, de que, antes da última guerra mundial, toda essa vasta área de terra era lavoura. Indicou-me, ainda, os locais, onde se feriram sangrentas batalhas entre o exército polonês e as tropas invasoras. "Todos estes edifícios e conjuntos", dizia-me ele, "foram construídos após a última guerra". A medida que nos iamos adiantando no coração da cidade, aumentava mais e mais o deslumbrante panorama da moderna Varsóvia. Apesar de serem apenas 21 horas, fraquíssimo era o movimento de pedestres nas ruas.

Viam-se raros carros particulares e taxis. Em contrapartida entrecruzavam-se numerosos ônibus e bondes barulhentos e obsoletos. Para chegar à zona chamada "Stare Miasto" (a antiga cidade), tive que atravessar grande parte da cidade. O meu chofer custou descobrir o convento dos Padres Capuchinhos, situado na rua Kapucynska 4 e junto ao monumento do Gal. Karol Swierczewski, onde, na qualidade de convidado especial, eu a hospedar-me. O taxímetro marcava o preço da corrida: 40 zlotys. Perguntei, então, ao chofer, se sabia a quanto andava o

dólar. "No câmbio oficial o prego do dólar oscila entre 50 e 60 zlotys, mas no câmbio negro anda pelos 100 zlotys", assim me assegurou ele. Tive do desse chofer de praça, que rodara com o velho taxi mais de meia hora, para ganhar o equivalente a meio dólar apenas. Pela corrida dei-lhe um dólar e pelas atenções que ele me dispensara, dei mais um dólar. Em minha vida, raras vezes, vi um homem tão feliz. Beijou-me, respectuosamente, a mão e quis carregar a minha mala até a portaria do convento. Em Paris por uma corrida de taxi paguei 10 dólares, — corrida que não durou dez minutos. Que diferença bárbara de preços em Paris e em Varsóvia.

A noite estava quente. A temperatura devia andar pelos 30 graus centígrados. O céu estava limpo e fracamente estrelado. A exceção da estrela Polar, mal se notava uma que outra estrela de primeira grandeza. Agora compreendo a razão por que no Hino Nacional Brasileiro cantamos: "Nosso céu tem mais estrelas". ... Conveni-me também de que me encontrava em outro hemisfério e no país, donde emigraram para o Brasil meus saudosos avós e pais. Tive a impressão de respirar os mesmos ares que eles, há 80 anos, estiveram respirando.

Sob esse impacto de devaneios e emoções, apertei o botão elétrico da campainha do convento e fiquei aguardando, que o porteiro Capuchino viesse abrir-me a porta, convidando-me a entrar pela primeira vez num convento de Capuchinhos poloneses.

(continua no próximo número)